Nr. 237 (z dod. por.). Dnia 28 sierpnia. Piątek. Dnia 16 (28) sierpnia 1891 r.

PRENUMERATA
Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:
W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.
Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.
Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.
Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.
Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY PIERWSZY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej po południu.

OGŁOSZENIA.
Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz kop. 20.
Nekrologja: za wiersz 15 kop.
Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce, pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.
Małe ogłoszenia za jeden *wyraz* po 2 kop. każdy raz; ogłoszenie minimum 20 kop.
Nadesłane: za jeden wiersz garmontowy rs. 1.
Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Biuro Rajchmana i Frendlera, ulica Senatorska.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji nr. 268. — Telefon Administr. 517

— W dniu jutrzejszym odprawione będą solenne wotywy w kościołach:

św. Jacka (po-dominikańskim), przed ołtarzem N. Panny Marji Różańcowej, na intencję braci i sióstr bractwa Różańca św., o godz. 7-ej zrana;

św. Ducha (po-paulińskim), ku czci N. Panny Marji Częstochowskiej i przed Jej ołtarzem, o godzinie 9-ej zrana—oraz

św. Anny (po-bernardyńskim), na intencję członków arcybractwa czci Niepokalanego Serca N. Panny Marji, o godz. 9-ej zrana.

— Całodzienne solenne nabożeństwo odpustowe z nieustannem wystawieniem N. Sakramentu, kazaniami, procesjami, oraz nieszporami odprawione zostanie w dniu jutrzejszym na pamiątkę Ścięcia św. Jana Chrzciciela w kościele archikatedralnym św. Jana.

— Jutrzejszemi nieszporami rozpoczną się całodzienne solenne nabożeństwa odpustowe w następujących kościołach:

św. Jacka (po-dominikańskim), ku czci św. Róży Limańskiej;

N. Panny Marji na Nowem-Mieście, św. Anny (po-bernardyńskim) i św. Marcina (po-augustjańskim) ku czci Pocieszenia Matki Bozkiej—oraz

archikatedralnym św. Jana na pamiątkę poświęcenia.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Wlokące się od dziewięciu miesięcy bez wzruszających, dramatycznych epizodów powstanie w Chili, będące raczej wojną domową pomiędzy czynnikami władzy ustawodawczej i wykonawczej, kongresem i prezydentem, mało budziło dotąd zajęcia w Europie, zwłaszcza wobec braku politycznego związku tamtejszych wypadków z życiem ludów i państw starego świata.

Dopiero ostatnie wypadki, dopiero obfity przelew krwi wywołał głębsze zajęcie, natury czysto ludzkiej, jakie budzi się zawsze wobec katastrof, niosących życiu ludzkiemu zagładę. Dzisiaj wszystkich oczy zwracają się ku zamorskiej rzeczypospolitej, niecierpliwie pytają o rezultat morderczych walk, toczonych pod Valparaiso.

Dzisiejsza depesza, zamieszczona w porannem wydaniu *Kurjera*, kładzie wczesny kres rozognionej walce. Widocznie po stronie kongresowej było wiele zapału, ale i niemniej dyletantyzmu w prowadzeniu bitwy, skoro bataljony rokoszowe dały się odciąć od morza, osaczyć i wziąć sromotnie do niewoli. Zapewne mocarstwa w ostatniej chwili wystąpią z pośrednictwem zgody i nie pozwolą Balmacedzie skąpać się we krwi tych, którzy z rozpaczliwej sytuacji mieli przed sobą tylko jedną drogę wyjścia: poddanie się na łaskę i niełaskę.

Zdaje się w każdym razie, że klęska pod Valparaiso będzie ostatnim aktem dramatu: o ile bowiem prezydent Balmaceda mógł jeszcze wśród toczących się zapasów pod murami Valparaiso wzmacniać swoje siły załogami miast południowo-chilijskich, o tyle zdaje się rzeczą niewątpliwą, że korpus ośmio do dziesięciutysięczny, który z Kaldery na okrętach popłynął na południe i wylądował w odległości 20 mil angielskich od Valparaiso, stanowi całą nieomal siłę lądową powstańców. O wysadzeniu na ląd marynarzy nie może być już mowy: po straceniu bowiem armji głównej posiłkowanie się załogą okrętową byłoby krokiem szalonym, chyba rozpaczą podyktowanym. Naraziłoby się tylko dzielnych marynarzy na zagładę, podczas gdy pozostając na okrętach mogą dyktować oni swoje warunki, blokować wybrzeża i w razie pomyślnym przedłużyć żywot powstania do czasu, dopóki jakiś zręczny komendant nie zgromadziłby pod sztandarem idei konstytucyjnej nowych bufców.

Morning Post, organ lorda Salisbury, poświęca wizycie francuzkiej w Portsmouth jeszcze jeden epilogowy artykuł. Wygłasza zaś w nim zdanie, iż we wzajemnej wymianie międzynarodowej grzeczności polityka nie grała żadnej roli. W każdym razie sądzić nie można, aby osłabienie serdecznej przyjaźni, łączącej Wielką Brytanję z Niemcami, Austrją i Włochami, zaliczało się do następstw owego spotkania. Zgotowane cesarzowi Wilhelmowi gorące przyjęcie wyobraża prawdziwe usposobienia Anglji dzisiaj tak samo, jak w chwili pobytu monarszego, kiedy to usiłowano je wyposażyć tyloma wymownemi odcieniami. Anglja i Niemcy zadowolone są z absolutnej nieobecności wszelkiego źródła niesnaski wzajemnej i z rosnącej skłonności obu ludów do zgodnego sąsiadowania ze sobą na wszystkich punktach świata.

Germania otrzymała niepomyślne wieści z Watykanu. Leon XIII-ty miał się w ostatnich czasach bardzo pochylić moralnie i fizycznie; nie jest wprawdzie chory, ale skutkiem zgrzybiałego wieku opada z sił z każdym dniem coraz widoczniej. W miarę zamraczania się umysłu tak bystrego i ruchliwego rosną w dawny wpływ żywioły nieprzejednane, których działalność polityczna nie zaznaczyła się dobremi owocami, a świeżo ujawniła się w drażniących artykułach *Osservatore Romano* i *Moniteur de Rome*, które Ojciec św. przeczytał dopiero po wydrukowaniu, a raczej po odgłosach, jakie znalazły u katolików niemieckich. Wpływ kardynała Lavigerie w łonie Watykanu maleje w miarę, jak Leon XIII-ty ustępuje z pola ścierających się prądów. O wybraniu prymasa Algieru Papieżem wobec biorącej przewagi owych żywiołów niema już znowu mowy.

Wiadomość, jakoby Emin pasza wkroczył do Wadelai, uważają dzisiaj powszechnie za złośliwy żart geografa Wautersa, który wydrukował go w formie depeszy w urzędowym dzienniku państwa Kongo. *Vossische Zeitung* otrzymała list od pewnego misjonarza portugalskiego, zamieszkałego w Katavi nad jeziorem Tanganyika, datowany d. 20-go maja.

Pojęcia moralne obecnej chwili.

III.

Aleksander Dumas syn.

Aleksander Dumas posiada, według Roda, właściwość jedną z najrzadszych, zwłaszcza pomiędzy literatami, to jest zapomnienia o sobie i spoglądania na ludzkość i jej widowiska, nie ze stanowiska samolubnego obserwatora. Doświadczywszy sam wrażenia zła, bo nieraz w życiu zadrżał, napatrzywszy się zblizka następstwom występku i namiętności, obrał sobie posłannictwo odkrycia przyczyn tych bolesnych falowań i zaradzenia im w miarę możności. Należy on do pokolenia wyrosłego z romantyzmu, którego niektórzy przedstawiciele ciągnęli dalej tradycję z r. 1830-go. Gdy jedni obrali naturalizm, inni sceptycyzm wolterjański, Dumasa nie pociągnął żaden z tych kierunków; pewien idealizm odgradzał go od naturalistów, a teorja sztuki dla sztuki nie przypadała do jego temperamentu, czynnego raczej, aniżeli artystycznego.

Poszedł więc odrębną drogą, samotny, zdala od wszelkich koteryj i szkół, z ogromnem tylko i szybkiem powodzeniem, które ułatwiło mu możność wyrobienia swobodnego swej indywidualności.

Pisząc „Damę kameljową", słuchał tylko instynktu, później dopiero ustalił swe poglądy, które może najlepiej streścił w przedmowie do „Syna naturalnego" w tych słowach: „Wszelka literatura, która nie ma na celu dążenia do doskonałości, moralizacji i ideału, jednem słowem: pożytku, jest literaturą skrzywioną i niezdrową" (1868).

Później trzymał się ściśle tej formuły. Jego przedmowy, pamflety, broszury i sztuki dążą ku temu celowi, który sobie wyznaczył. Można się nie zgadzać na tendencje, można powątpiewać, czy widział zawsze dobrze i trafnie, czy jego „dążeniu do doskonałości" i moralizacji nie byłoby wiele do zarzucenia, czy nie zanadto posługiwał się paradoksem, czy społeczeństwo przezeń wymarzone byłoby lepszem od tego, które potępia, czy nareszcie niektórych swych idei nie zaczerpnął w usposobieniu chorobliwem.

Lecz to jest pewnem, że on jeden zpośród spółczesnych wierzy w możność doskonalenia się ludzi, on jeden wierzy w to jak w dogmat, oraz w to, że dla tego celu literatura jest potrzebnem i szacownem narzędziem, a ma dosyć wiary w swe siły, sumienie swe i rozeznanie, iżby wskazać jasno warunki takiego doskonalenia się.

Ta pewność siebie naraziła go na oskarżenia o pychę. To pewna, że ulubione jego kreacje: Aristyd Frenard, pani Aubray i t. d., uciekają się do natychmiastowego postanowienia, które ma być bezwarunkowo dobrem.

Usposobienie tego rodzaju jest bardzo potrzebne dla moralisty, bo pierwszym warunkiem pracy dla ludzkości jest wiedzieć dobrze, czego się chce.

Ten warunek spełnia Dumas najzupełniej.

Co jednak uderza — mówi Rod bardzo trafnie — w dziele całkowitem Dumasa, to ogromna, nieproporcjonalna i wyłączna rola nietyle miłości, ile stosunków wzajemnych obojga płci.

W Niemczech i u nas przedewszystkiem uwaga ta nastręczała się zawsze, zwłaszcza gdy po klęsce, poniesionej przez Francję w r. 1870-ym, Dumas wystąpił po raz pierwszy z *Visite des noces*. Wszyscy naówczas byli niemile zdziwieni, sądząc, że w takiej epoce znalazłby się inny, odpowiedniejszy temat dla znękanych współrodaków. Francuzkich pisarzy jednak nie uderzyło to wcale, ani wówczas, ani potem i dopiero obecnie po raz pierwszy zastanawia się poważnie nad tem autor niniejszego studjum.

Możnaby rzec—powiada dalej Rod z tą samą trafnością—że Dumas widzi tylko dwie grupy wrogie: mężczyzn i kobiet. Nienawidzą się one instynktownie, potem wiedzione złudzeniem poddają się wrażeniu, ażeby szybko przesycić się, znienawidzieć, a skutkiem tego zakłócić spokój społeczny.

I dziwna rzecz, jakkolwiek kwestja socjalna staje się dziś coraz groźniejszą, powszechniejszą i bezpośredniejszą, Dumasowi zdaje się zawsze, że kwestja wzajemnego stosunku płci do siebie jest jeszcze powszechniejszą, bezpośredniejszą i groźniejszą.

Kwestję tę bada on najpierw samą w sobie, potem z punktu następstw społecznych.

Jako psycholog, nie zaczyna od pobudek, nie studjuje pewnych stanów duszy mniej lub więcej szczególnych. Przeciwnie, postępuje syntetycznie, patrząc raczej jako mistyk, aniżeli jako obserwator.

A były chwile w jego życiu, w których poprostu nękała go Bestja (la Bête), gdzie ją tylko widział, jej zaś olbrzymie widmo zakrywało mu świat cały. Wtedy to obrał sobie posłannictwo zwalczania jej i zwalenia z nóg niby Jerzy święty, powalający smoka. W owej epoce napisał: „Księżnę Jerzową", „Człowieka kobietę" i „Żonę Klaudjusza". Zdawał się teraz skłaniać do pewnego symbolizmu mistycznego, tak, że psycholog zniknął wobec wizjonera.

Moralista i psycholog, dwie istoty mające jedną i tę samą duszę, nie zawsze zgadzają się ze sobą. Pierwszy może podlegać kaprysom metafizycznym, lecz drugi nie traci z oczu swego przedmiotu. Moraliście jednak nie podobają się prawa, które przyjęła ludzkość. Wydają mu się one ohydne. Ułożone przez mocnych, bronią ich przeciw słabym; one to pozwalają mężczyznie wiedzącym co robi, uwieść młodą, niewinną dziewczynę, one pozwalają mężowi zwodzić swą żonę, pochłonąć jej posag, gdy ona zaledwo może żądać separacji osobistej i majątkowej, skazana odtąd na samotność.

A zwyczaje są jeszcze okrutniejsze, bo na synu naturalnym ciąży plama niezasłużona przez całe życie. Zatem z jednej strony niedostateczność praw oczywista, z drugiej społeczeństwo nie znalazło nic na ochronę niewinnego, skoro może jedynie niewinnemu podsunąć rewolwer w rękę lub witrjol, a później uniewinnić go przez sąd przysięgłych.

(D. c. n.) *Edward Lubowski.*

W liście tym opowiada misjonarz o zbliżającej się do jeziora wyprawie trzech „białych", staczających krwawe walki z handlarzami niewolników i z dzikiemi plemionami. Wiadomości te przyniósł mu zbiegły przed okrucieństwami plemienia Ruga krajowiec Udżidżi, który najdokładniej opisał fizjognomję owej wyprawy zaopatrzonej w działo szybko strzelające (Maxime'a). Wiadomo, że na czele wyprawy stoją Emin basza i dwaj adjutanci jego: Stuhlman i Langheld. Otóż każdy z trzech „białych" stał na jednej z łodzi i kierował jej ruchami. Opisy zbiega tak się fotograficznie zgadzają z fizjognomją wyprawy Eminowskiej, że niepodobna wątpić ani na chwilę, że on to w maju zbliżał się ku jeziorowi Tanganyika, a nie kto inny. Obecnie w tamtych stronach niema drugiej wyprawy: Wissman podąża ku Wiktorja Nyanza, Peters do olbrzymów Kilimandżaro.

Br. Z.

Międzynarodowy kongres hygieniczno-demograficzny.

(Korespondencja własna *Kurjera Warszawskiego.*)

Londyn w sierpniu.

Sekcja demograficzna wydała świetne owoce. Główną część rozpraw w niej zajęła kwestja identyfikacji osobników, mająca nietylko wielkie naukowe znaczenie, ale i praktyczne w celach wykrycia zbrodniarzy i wogóle w przypadkach, gdzie chodzi o sprawdzenie tożsamości osoby.

Dyrektor biura statystycznego w Paryżu, J. Bertillon, przedstawił zgromadzonym metodę sprawdzania tożsamości, wynalezioną przez brata jego, Alfonsa Bertillona, a wprowadzoną w Paryżu. Wiadomo, że zwykle we wszystkich centrach, gdzie istnieją wydziały śledczej policji, posługują się one fotografjami zbrodniarzy i ludzi podejrzanych. Fotografja atoli bynajmniej nie wystarcza do sprawdzenia tożsamości, albowiem twarz może być w pewnym stopniu zmienioną, a co ważniejsza przy olbrzymiem nagromadzeniu fotografij nazbyt wielkie zachodzą trudności w tak dokładnem ich przeglądaniu, jak tego sprawa każda wymaga, dlatego też A. Bertillon do fotografji dodaje szereg pomiarów, które są wogóle dość stałe, a zwłaszcza niektóre z nich, jak naprzykład wymiar noso-potylicowy, stanowiący zupełnie stałą cechę indywidualną. Przedewszystkiem więc klasyfikowani są zbrodniarze na wysokich, nizkich i średnich, stosownie do wzrostu, wyrażonego w centymetrach, a przez dodanie innych pomiarów tworzą się grupy i oczywiście w ten sposób w danym przypadku nader łatwo po zmierzeniu osoby podejrzanej, w odpowiedniej grupie kartek znaleźć fotografję wraz z pomiarami.

Jakkolwiek czyniono drobne zarzuty metodzie Bertillon'a, mianowicie, że wzrost jednego i tego samego osobnika bywa cokolwiek odmienny, nawet w ciągu doby nieco się zmieniając (największy wzrost bywa w rannych godzinach), to jednak zyskała ona powszechne uznanie sekcji, a nawet dała dr. Quillaine z Bernu sposobność do wyprowadzenia dowcipnych wniosków; przedewszystkiem zaś sądzi G., że ze względu na korzyść z metody, powinna ona być międzynarodową, tak, iżby dane biuro mogło w ciągu bodaj godziny mieć telegraficzną wiadomość o pomiarach danej osoby, otrzymaną z innego państwa; w przeciwnym razie zbrodniarze ucieknął z miejscowości, gdzie metoda jest zastosowaną, do krajów mniej pod tym względem szczęśliwych, a nadto metoda może mieć i inne zastosowanie społeczne. „Przypuśćmy, powiada mówca, co zresztą rzadko się zdarza, że ktoś otrzymać ma spadek w Ameryce; w tym właśnie wypadku powinien on, zanim sięgnie po kwotę, okazać swój biuletyn antropometryczny, poświadczony we własnym kraju."

Dr. Bertillon okazał przytem wielkie album fotografij znaków szczególnych, spowodowanych różnemi pracami zawodowemi (przeważnie nagniotki na rękach).

T. Galton inną znowu metodę podaje względnie do sprawdzania tożsamości—bynajmniej nie wykluczającą sposobu Bertillona, mianowicie zaś odciski palców. Są one niezmiernie charakterystyczne dla każdego osobnika i ulegają nieznacznym tylko zmianom. Dr. Galton zebrał takie rysunki z setek indywidualności i w istocie niezmiernie ciekawą była jego demonstracja; obok odbicia palców naturalnej wielkości przedstawił on szereg rysunków w znacznem powiększeniu, przyczem kierunek linij mógł być bardzo dokładnie studjowany.

W tejże sekcji odczytał wczoraj dr. Warner nader zajmującą rozprawę o zboczeniach fizycznych u dzieci, uczęszczających do szkół, ze względu atoli na brak miejsca w łamach *Kurjera* pominiemy już milczeniem tę rozprawę, opartą na zbadaniu 50,000 uczniów, gdyż choćby w kilku słowach o innych sekcjach wspomnieć musimy.

Nie mówiliśmy dotychczas o rozprawach w sekcji hygieny wojskowej, jako mających przeważnie lokalny charakter, aż oto prowadzona w dniu wczorajszym dyskusja posiadała bardziej ogólne znaczenie, o ile że poświęconą była przeważnie szerzeniu się tyfusu w armjach. Zarówno z odczytu starszego lekarza armji francuzkiej, dra Schajder'a, jak ze spostrzeżeń Notter'a, Davies'a i innych obecnych w sekcji członków wynika, że najważniejszą rolę w szerzeniu się tyfusu odgrywa woda do picia; tak więc stwierdzono jeszcze i na obecnym konkursie znaczenie wody do picia w etjologji tyfusu brzusznego. W Warszawie spotrzegamy fakt zupełnie analogiczny: znaczne zmniejszenie się ilości wypadków tej choroby w miarę rozszerzania sieci wodociągowych i zwiększania się ilości domów, połączonych z nowym wodociągiem. Zresztą oczywiście nie należy zapominać przy roztrząsaniu kwestji tej o innych środkach zapobiegania durzycy.

Jeden ze środków zapobiegania chorobom zakaźnym w ogólności przedstawia tak zwana notyfikacja chorób zakaźnych, dająca możność używania wszelkich środków dla ograniczenia szerzenia się chorób. W Anglji przez kilka lat od chwili przyjęcia aktu o notyfikacji (zawiadamianiu o każdym wypadku choroby) bardzo wiele gmin i miast wprowadziło system ten, inne dotychczas nie stosują go, a do tych należy i Londyn. W tym przedmiocie, ze wszech miar zasługującym na uwagę, obszerna dyskusja toczyła się w sekcji medycyny państwowej.

Opozycja, okazywana przez niektóre gminy co do zastosowania obowiązującej notyfikacji chorób, polega na względach etycznych, o ile że zawiadamianie pociąga za sobą zwykle obowiązkowe oddanie chorego członka rodziny do specjalnego szpitala dla zakaźnych. Kilka faktów z dyskusji ilustruje znaczenie hygieniczne środka.

Dr. Cameron, urzędnik zdrowia z Leeds, nadmienił o znacznem zmniejszeniu się tyfusu w tem mieście dzięki troskliwej izolacji chorych. Dr. Biddle, zastanawiając się nad przedmiotem, czy obowiązująca notyfikacja powinna być powszechnie zastosowaną, przyszedł do wniosków twierdzących. Dr. Sergeant przytoczył fakt znacznego zmniejszenia się chorób zakaźnych w hrabstwie Lancashire od chwili zastosowania aktu, zastosowany zaś on został w gminach, stanowiących 75% całej ludności hrabstwa. Dr. Hewitt z Minnesoty (Ameryka) przytoczył następujące cyfry: przed zastosowaniem przymusowej notyfikacji w stanie Minnesota z ludności, wynoszącej 600,000, umierało 1,200 rocznie z powodu dyfterji. Po zastosowaniu aktu, gdy ludność (w ciągu 8 lat) zwiększyła się prawie w dwójnasób, rocznie umiera na błonicę tylko około 750 osób.

Dr. Parkes specjalnie co do szerzenia się róży sądzi na podstawie własnych spostrzeżeń, że pod tym względem korzyści z zestosowania jego nie widać. Przeciwnie za pożytecznością środka przemawiali drzy: Shirley, Murphy, Drysdale i inni. Ostatecznie sekcja przyjęła wniosek drów Lewe i Cameron'a, iż przymusowa notyfikacja chorób zakaźnych powinna być powszechnie zastosowaną.

J. P.

Petrarka.

Włochy wzięły się gorliwie do obchodzenia wiekowych jubileuszów sławnych swoich ludzi. Po odbytych już nowe niebawem nastąpią.

W przyszłym roku obchodzić będą czwartą setną rocznicę Krzysztofa Kolumba, t. j. odkrycia Ameryki, a pierwszą urodzin Piusa IX-go i Rossiniego. W bieżącym zaś jeden, t. j. we wrześniu, przypada szósta setna rocznica urodzin wielkiego poety, Franciszka Petrarki.

W zeszłym już roku w rodzinnem jego mieście Arezzo utworzył się komitet wielbicieli sławnego kochanka Laury, złożony po większej części z młodzieży uniwersyteckiej, i zaczął się skrzętnie zajmować zbieraniem składek na obchód jego pamiątki. Snać zabiegi i trudy komitetu uwieńczone zostały pomyślnym skutkiem, albowiem mamy już program blizkich aretyńskich uroczystości. Zaczną się one w niedzielę, d. 6-go września. I tak dnia tego będzie najprzód strzelanie do celu, a ku wieczorowi wyścigi.

We wtorek, d. 8-go września, muzykanci miejscowi i sąsiednich miast dadzą wielki koncert na placu, potem zaś będzie tombola czyli loterja i nowe rozliczne wyścigi.

We czwartek, d. 10-go września, odbędzie się najciekawsze widowisko tego wiekowego obchodu, t. j. wielki turniej na błoniach, przyległych do miasta, poprzedzony historycznym orszakiem w średniowiecznych strojach, przedstawiający przyjęcie Petrarki przez szlachtę i lud aretyński, kiedy w r. 1350-ym wracał z wielkiego jubileuszu w Rzymie.

Nadto w nowym teatrze miejskim, zwanym teatrem Petrarki, dawana będzie przez kilka wieczorów na jego inaugurację „Cavalleria rusticana", pierwsza opera młodego Mascaniego, używająca już dzisiaj europejskiego rozgłosu.

Nie wiemy jednak dotąd o literackiej części tego programu, która zdawałaby się nam nierównie właściwszą i stosowniejszą, niż wszystkie wyścigi, gonitwy i strzelanie do mety, kiedy chodzi o uczczenie pamięci nieśmiertelnego piewcy Laury.

K.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Według informacyj dzienników petersburskich, poruszona została kwestja obniżenia biletów pasażerskich na kolejach w bezpośredniej komunikacji zagranicznej i utworzenia specjalnych biletów powrotnych.

= *Wiestn. finans.* pisze w sprawie nowej emisji 25 miljonów banknotów, że od d. 1 sierpnia 1890 r. do d. 1 sierpnia 1891 r. zaszły tak znaczne zmiany w obiegu pieniężnym russkim, że przy pojawiającem się zwykle w jesieni ożywieniu handlu zastosowanie szczególnych środków było koniecznem. Jako taki środek uważać należy tymczasową emisję 25 miljonów rubli kredytowych, zabezpieczonych przez złożenie równoznacznej sumy w złocie w Banku państwa. Jest to dalszy, konsekwentny krok w russkiej polityce walutowej, której celem jest powolne przywrócenie obiegu metalu w Rosji. Przed rokiem, w d. 1-ym sierpnia 1890-go r., kasa Banku państwa posiadała $180\frac{1}{3}$ miljonów rubli, z których $154\frac{3}{4}$ miljonów w biletach kredytowych, $19\frac{1}{2}$ miljonów w złocie i 6 miljonów w bilonie. Na początku sierpnia r. b. w kasie Banku państwa znajdowało się $226\frac{3}{4}$ miljonów rubli, a w tej sumie około $142\frac{1}{2}$ miljonów w złocie i srebrze, $6\frac{1}{3}$ miljonów w bilonie i 78 miljonów w biletach kredytowych. Jeżeli więc z jednej strony cieszyć się należy z takiego pomnożenia zapasów złota i srebra, przy jednoczesnem niezmniejszeniu prawie całkowitego zapasu złota i srebra za granicą ($92\frac{1}{2}$ miljonów rubli wobec $95\frac{1}{2}$ miljonów rubli w tymże czasie r. z.), to przyznać trzeba jednakże, iż suma 78 miljonów rubli na potrzeby handlowe całego państwa jest niedostateczną i że wymagała koniecznie skutkiem tego wzmocnienia gotowizny Banku państwa w biletach kredytowych. Najprostszem rozwiązaniem tej sprawy było zrealizowanie stosownej ilości złota i srebra z kasy Banku państwa i skupienie banknotów, pozostałych za granicą skutkiem poprzednich zakupów złota, lecz takie częściowe wyzbywanie się z zapasów złota byłoby w sprawie przywrócenia waluty metalowej krokiem wstecz, krzyżującym usilnie oddawna przeprowadzane plany. Podniesienie stopy dyskontowej utrudniłoby zbytnio w obecnych ciężkich czasach wszystkie stosunki handlowe; czasowa więc emisja banknotów, zabezpieczonych złotem, której skuteczność wypróbowano już w jesieni 1888-go r., jest najodpowiedniejszym środkiem.

= Dzienniki petersburskie donoszą, iż ministerjum dóbr państwa, w celu poparcia handlu wełną, postanowiło powiększyć liczbę jarmarków na wełnę przez utworzenie nowych w różnych miejscowościach państwa.

= *Kijewskoje słowo* dowiaduje się, iż w Kijowie ma być otwarty oddział banku francuzkiego *Crédit Lyonnais.*

= Za nieposiadanie książeczek legitymacyjnych 228 stałych mieszkańców Warszawy skazano w drodze administracyjnej na kary pieniężne w ogólnej sumie 114 rs., z przeznaczeniem tych pieniędzy na powiększenie fundu[illegible] więziennego.

= Dowiadujemy się, że przesunięcie rogatek wolskich do wału miejskiego w zasadzie jest postanowione i po przeprowadzeniu nowej drogi, co ma być z wiosną roku przyszłego uskutecznione, niezawodnie nastąpi.

= Ulice: Wierzbową od Niecałej do Trębackiej, Freta od Mostowej do Świętojerskiej i cała Szkolna, z powodu prowadzenia robót brukarskich, zostały dla przejazdu zamknięte. Na Koziej naprawę uszkodzonego podczas nawałnicy kanału ukończono i komunikacja od dziś jest przywróconą.

= Posiedzenie komitetu budowy kanałów i wodociągów, o którem wspominaliśmy w rannem wydaniu *Kurjera*, odbędzie się dzisiaj wieczorem o godz. $7\frac{1}{2}$ w biurze zarządu przy ul. Królewskiej nr. 41. Porządek dzienny tego zebrania obejmuje 11 punktów, z których ważniejsze: Raport i kwestja przymusu co do ulicy Krochmalnej, wnioski o ulicy Raszyńskiej, rozdzielenie dostawy na cement i rury żelazne rozszerzenie sieci rur około wieży ciśnień, raport komisji o odbiorze kanałów na Chłodnej i placu Saskim, wreszcie rachunki bieżące, kupno mebli, mioteł itp. Prezydować zebraniu będzie starszy inżenier miasta Mościcki, zastępować tłumacza ma inż. Sokal, zaś sekretarza p. Niewiarowski.

= Na odbytej półrocznej sesji zgromadzenia krześlarzy zapisano 14 uczniów; listy wyzwolinowe otrzymali: Franciszek Dobroczyński, Jan Groszkowski, Teofil Krzewski, Józef Gromek, Paweł Terasiński, Władysław Gęsiecki, Antoni Tomasik i Władysław Faszowicz. Po dokonaniu obrachunku kasy okazało się, że z poprzedniej sesji pozostało 817 rs. 44 kop., dochód uczynił 72 rs. 40 kop., wydano rs. 49 kop. 40, obecnie jest w kasie 840 rs. 44 kop. Starszym tego cechu jest p. Cella, podstarszym p. Jaworski.

= Inżenier drugiego oddziału robót kanalizacyjnych, p. Tadeusz Krzyżanowski, ciężko zaniemógł, obowiązki zaś jego zastępczo pełnić będą inżenierowie: Zdzisław Sznuk (ul. Aleksandrja i Koszykowa) i Edward Szenfeld (ul. Złota i Chmielna).

= Gubernator łomżyński, rz. r. st. Essen, przyjechał do Warszawy.

= W dniu wczorajszym przyjechał do Warszawy JE. ksiądz Bereśniewicz, biskup djecezji kujawsko-kaliskiej, i zamieszkał w pałacu arcybiskupim.

= **Z teatru i muzyki.**

* Roznosicielka chleba" daną będzie jutro po raz trzeci na deskach teatru Letniego.

* Teatr Nowy daje jutro „Ptasznika z Tyrolu" po raz 54-ty, z udziałem panny Babińskiej.

* Na poniedziałek zaprojektowano w teatrze Letnim widowisko, złożone z „Livii Quintilli", „Konkurenta i męża" i „Consilium facultatis".

W „Konkurencie" wystąpi w charakterze debiutantki pani Orso-Wieńczycka.

* „Ptasznik z Tyrolu", który przez współudział panny Babińskiej zyskał nową silną atrakcję, wypełni w całości przyszłotygodniowy repertuar teatru Nowego.

W poniedziałek tylko szereg widowisk „Ptasznika" przerwie wesoła „Bajadera", która po pięciu pełnych powodzenia widowisk musiała zejść z afisza, ponieważ pani Leszczyńska, grająca tytułową rolę w tej krotochwili, uczestniczy w przedstawieniach „Roznosicielki chleba".

* W sezonie jesiennym wznowiona ma być na deskach teatru Rozmaitości wyborowa komedja Fredry p. t. „Wielkie bractwo".

W obsadzie zajdą zmiany.

* Z powodu długości przedstawienia melodramatu „Roznosicielka chleba", który wczoraj wypełnił po brzegi salę teatralną, widowisko w dniu dzisiejszym rozpocznie się o godz. 7½ i odtąd zawsze już przedstawienia tej sztuki będą się rozpoczynały o wymienionej godzinie.

* P. Wincenty Rapacki udaje się na kilka tygodni za granicę.

* Warszawianka, panna Dylewska, debiutowała w tych dniach w operze ludowej „Flora" w Charlottenburgu pod Berlinem.

Śpiewała cygankę w „Trubadurze".

* Marcelina Sembrich-Kochańska raz tylko w ciągu przyszłej zimy wystąpi w Berlinie, a mianowicie w oratorjum Schumanna „Raj i Peri".

Resztę zimy poświęci śpiewaczka podróżom artystycznym po Rosji.

* Wczorajszego wieczora znajdowało się na przedstawieniach osób w teatrach: Letnim 1002, Nowym 353; w teatrzykach ogródkowych: Belle-vue 270, Eldorado 94 i Wodewilu 102.

= Z teatrzyków.

Eldorado występuje jutro z przedstawieniem składanem: 1-szy akt „Zbójców" i jeden „Narcyza Rameau" oraz komedje: „Doktór Robin" i „Kłopoty dziadunia".

Ostatni to ma być występ p. Oskara.

W niedzielę i poniedziałek trupa p. Łaskiego wystawi „Esmeraldę" czyli „Dzwonnika kościoła Notre-Dame", melodramat, wysnuty z powieści Wiktora Hugo, we wtorek zaś po raz pierwszy obraz sceniczny p. Wł. Dębskiego p. t. „Za błędy rodziców".

Oby tym razem, a do uwagi tej upoważnia nas sezon bieżący, sprawozdawca nasz nie był zmuszony dotykać „błędów autora".

= Kwestja zbożowa.

Z upływem terminu prekluzyjnego wywózki żyta za granicę gorączkowy pośpiech w handlu zbożowym odrazu ustał, lecz niedotrzymanie zobowiązań wyrodziło wiele kwestyj.

Tak np. kupiec Wildman z Katowic, prowadzący znaczne operacje zbożowe, nie otrzymał zakontraktowanych 18,500 pudów żyta.

Transport ów z okolic Hrubieszowa i Kowla był w myśl zawartej umowy wysłany w d. 20-ym sierpnia, lecz z braku wagonów nie mógł przybyć w terminie.

Wildman zboża nie chce przyjąć, dostawcy zaś, otrzymawszy 5,000 rs. zadatku, twierdzą, że warunków kontraktu dotrzymali.

Ze sprawy tej wyniknie proces.

Według obliczeń stacji towarowej w Sosnowcu, od d. 14-go do 27-go sierpnia więcej wyszło żyta do Katowic, aniżeli wszystkiego zboża w ciągu półrocza od d. 1-go stycznia do d. 1-go lipca.

Funt chleba żytniego w Katowicach kosztował w d. 26-ym sierpnia 22 fenigi, to jest przeszło dwa razy więcej, aniżeli u nas w Warszawie.

= Powrót z kolonji.

W dniu wczorajszym pociągiem osobowym kolei wiedeńskiej, przychodzącym o godz. 6-ej m. 25 wieczorem, powróciła do Warszawy, po dwumiesięcznym blizko pobycie na kolonji letniej, gromadka wychowańców ochronki, istniejącej przy tutejszym zborze ewangelicko-augsburskim.

Zdrowie i czerstwość, malujące się na ogorzałych twarzyczkach malców płci obojga, których liczba wynosiła około 40-tu, świadczyły wymownie o nieocenionych skutkach tego rodzaju wycieczek, uznanych w dzisiejszym systemie wychowania niemal za nieodbitą potrzebę.

Małym letnikom ofiarowali gościnę właściciele majątku Tatary, położonego w blizkości m. Rawy, pp. Dilenius.

Na dworcu warszawskim przyjmował wracającą drużynę opiekun honorowy ochronki, b. naczelnik warsztatów głównych kolei wiedeńskiej, p. Karol Vogtman.

Pociąg osobowy, o którym wspomnieliśmy na wstępie, skutkiem niezwykłego napływu pasażerów, uległ blizko półgodzinnemu opóźnieniu.

= Wycieczka.

Ustalenie się pogody skłoniło dość liczne grono warszawiaków do odbycia turystycznej wycieczki po kraju.

Program ułożono następujący:

Wyjazd z Warszawy dzisiaj do Radomia, a ztamtąd przez Iłżę piechotą w góry Świętokrzyzkie, oraz do Kielc.

W dalszym ciągu koleją do Miechowa, zkąd znów *per pedes* podążą do Ojcowa, a następnie przez Olsztyn i Mirów, Złoty Potok do Częstochowy.

Według obliczenia, cała ta podróż potrwa dwa tygodnie.

W wycieczce bierze udział 18 osób, które wszystkie koszty wspólnie poniosą.

= Kradzieże.

Zamieszkałemu przy ul. Nowy Świat pod № 23-im Michałowi Lgockiemu skradziono 1,100 rs., bransoletę srebrną i surdut. — Z mieszkania Joska Winkelhakena przy ul. Franciszkańskiej pod № 12-ym skradziono 52 rs., oraz kolczyki srebrne z brylantami wartości 240 rs. — Zamieszkałemu na Nowym Zjeździe pod № 3-im lekarzowi Teodorowi Dąbrowskiemu skradziono dwa ubrania wartości 150 rs. — Z mieszkania Andrzeja Tarnowskiego przy ul. Królewskiej pod № 3-im skradziono zegarek złoty, kryty, ankier № 37524 z dewizką wartości 162 rs. — Mieszkańcowi Mokotowa, Moszkowi Jeleniowi, na placu za Żelazną Bramą skradziono wóz z koniem wartości 100 rs.

= Wypadek w drukarni.

Donosiliśmy dziś rano o wypadku, jaki się zdarzył w drukarni pod № 20-ym przy ul. Miodowej, z 15-letnim Romualdem Gadomskim.

Drukarnia, w której się to stało, nie jest własnością *Warszawskiego Dziennika*, jak to było wspomnianem, lecz należy do warszawskiego rządu gubernjalnego.

Wypadek nastąpił w ciągu dnia.

= Spłoszony koń.

Wczorajszego wieczora w alei Szucha spłoszył się koń, zaprzężony do wozu, a furman, Franciszek Górka, zamieszkały pod № 10-ym przy ul. Litewskiej, który żadną miarą nie mógł rozbieganego konia powstrzymać, spadł z wozu.

Podniesiono Górkę z ciężkiemi obrażeniami na całem ciele. Życiu Górki, odwiezionego do szpitala Dzieciątka Jezus, grozi niebezpieczeństwo.

= Nieostrożna jazda.

Na ul. Krochmalnej, w pobliżu domu pod № 11-ym, została przejechana 4-letnia dziewczynka, Patrolówna, która poniosła dotkliwe obrażenia.

Sprawca wypadku, furman wozu roboczego, zdołał bezkarnie umknąć.

= Pokąsania.

Handlarz, Szaja Fagat, w przejściu przez podwórze domu pod № 55-ym przy ul. Nowolipki, został pokąsany przez psa właściciela posesji.

Ponieważ zachodzi obawa o wściekliznę, psa oddano pod obserwację weterynaryjną.

Na szosie radzymińskiej Feliks Hanet został pokąsany przez dwa psy, spuszczone z łańcucha.

Hanet z bólu i upływu krwi stracił przytomność.

Psy, jak sprawdzono, są zdrowe.

= Z niedozoru.

W domu pod № 14-ym przy ul. Furmańskiej, 5-letnia Helena Trybenkówna, bawiąc się na balkonie, spadła na bruk podwórza.

Biedne dziecko poniosło bolesne obrażenia na całem ciele.

Rodziców za niedozór pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

= Zamach zbrodniczy.

W warsztacie szewckim pod № 24-ym przy ul. Pawiej czeladnik, Nuta Kan, pokłócił się z majstrem, Izraelem Malarczykiem, który mu wypowiedział miejsce.

Kan, pochwyciwszy nóż, rzucił się na majstra, grożąc śmiercią.

Malarczyk zasłonił się prawą ręką i cios, skierowany w piersi, otrzymał w ramię.

Rana jest głęboka i ciężka.

Gwałtownego czeladnika, w chwili, gdy gotował się do drugiego *pchnięcia*, obezwładniono i oddano w ręce policji.

= Pożary.

W sklepie Ejzenberga pod № 77-ym przy ul. Pańskiej od przewróconej lampy i rozlanej nafty wynikł pożar, a mianowicie zapaliły się różne utensylja i towar.

Pod № 5-ym przy ul. Hożej wszczął się gwałtowny ogień przy gotowaniu farby do zaprawy podłóg.

W obu wypadkach domownicy pożar stłumili.

Z teatru.

Publiczność, zgromadzona na wczorajszem przedstawieniu w teatrze Letnim, bawiła się do godziny 12½, a więc czas dwóch zwyczajnych spektaklów, dobry zatem słuchacze zrobili interes.

W wymienionym teatrze wysłuchaliśmy wczoraj dramatu w 3-ch aktach z prologiem w 9-u obrazach X. Montépin'a i Dornay'a p. t. „Roznosicielka chleba" (*La porteuse de pain*).

Wystawiona po raz pierwszy w teatrze paryzkim *Ambigu* w 1889-ym r., a więc, jak na warszawskie stosunki teatralne, względnie świeża, „*La porteuse de pain*" doczekała się nad Sekwaną 157-u przedstawień. Czy przetrwa ich u nas 7, czy 57, trudno przesądzać. Faktem jest tylko, iż ktoby życzył sobie w ciągu jednego wieczora odbyć przegląd szeregu zbrodni za dwie powieści kryminalne, ten się na „Roznosicielce" nie zawiedzie.

Czem jest ów dramat, czy melodramat, niech świadczy treść prologu i 8-u następnych kolejno obrazów.

Z prologu zatem, na probostwie w Chevry dowiadujemy się, iż podpalono fabrykę niejakiego Labrou dla zatarcia śladów morderstwa, dokonanego na osobie właściciela jej. Pobudką zbrodni był rabunek, skradziono bowiem jednocześnie 200,000 franków gotówką i szczegóły wynalezionego przez ofiarę praktycznego wielce, a więc miljonowe obiecującego zyski sposobu, dajmy na to, hartowania stali. Podejrzenie pada na wdowę po jednym z pracowników fabryki, Joannę Fortier (panna Noiret), matkę dwojga drobnych dzieci, o której względy ubiegał się daremnie kolega męża jej, Jakób Garaud (p. Leszczyński). Joanna, przerażona poszlakami, jakie na niej ciążyły, zbiegła z fabryki i szuka schronienia na probostwie w Chevry, gdzie w obecności proboszcza Laugier'a (p. Rapacki), i malarza Stefana Castel (p. Ładnowski) wyjawia prawdę. Nie ona winna jest podpalania, mordu i rabunku, lecz Jakób Garaud, którego widziała z zakrwawionym nożem w ręku, a który zwaliwszy na nią winę, sam wrzekomo rzucił się na ratunek palącej się fabryki i zginął podobno w płomieniach, wierzono przynajmniej temu, bo znikł bez wieści. Ale to tylko gołosłowne twierdzenie Joanny, które szczerością swą przekonały proboszcza i malarza, sprawiedliwości jednak nie zadowolni. Miała wprawdzie niezbity dowód w ręku, list w przeddzień katastrofy od Jakóba Garaud odebrany. Błagał ją w nim o względy, zapowiadając, iż nazajutrz będzie właścicielem wynalazku, zapewniającego miljony i 20,000 fr. gotówki na wprowadzenie go w życie, list ten wszakże uroniła, zdaje się, iż spłonął wraz z fabryką.

Przed przybyciem na probostwo Joanny, zjawił się na niem włóczęga jakiś, prosząc o chwilowe schronienie. Ks. Laugier udzielił mu go i pomieścił nieznajomego w mansardzie, z której następnie podsłuchał on zeznania Joanny. Był to właśnie Jakób Garaud; zbrodniarz, dowiedziawszy się, iż list, pisany do wdowy, zaginął, pewny już teraz bezkarności, cichaczem opuszcza mansardę, tak, iż tknięty przeczuciem proboszcz nie zastaje go już w niej. Obraz kończy się uwięzieniem Joanny, nad której synem Jerzym (Sabińcia), kilkoletnim zaledwie chłopczyną, co w ciągu całej rozdzierającej sceny z bezmyślnością dziecka bawił się drewnianym konikiem, opiekę przyjmuje ksiądz Laugier i malarz Castel. Córeczkę przy piersiach, Joanna, uchodząc z fabryki, oddała w okolicy na mamki.

Po 22-ch latach od chwili opowiedzianych powyżej wypadków, autorowie wprowadzają nas na salony arcymiljonowego inżeniera fabrykanta Pawła Harmant (p. Leszczyński). Paweł powrócił świeżo z Ameryki, gdzie w czasie kilkudziesięcioletniego pobytu, przy pomocy szczęśliwego wynalazku olbrzymiej dorobił się fortuny. Wdowcem jest, ojcem nad wszystko ukochanej córki Mery (panna Trapszówna), zagrożonej suchotami, a oddawna przewiezionej na wychowanie do Francji, gdzie między innemi kształciła się w malarstwie u Stefana Castel i ztąd to pochodziła jej znajomość z wychowańcem tego ostatniego, adwokatem Jerzym Darier (p. Nowicki).

Właśnie w chwili podniesienia kurtyny panowie ci zjawiają się w salonie Mery z prośbą, aby zechciała się wstawić do ojca za protegowanym ich, technikikiem Lucjanem Labrou (p. Prażmowski) i wyrobić mu miejsce dyrektora świeżo przez Har-

manta założonej fabryki. Lucjan jest właśnie synem zamordowanego ongi przez Joannę właściciela fabryki, za co zabójczyni skazaną została na dożywotnie zamknięcie w domu poprawczym w Clermont. Mery wstawiennictwo swoje obiecała. Jerzy tedy przedstawia Lucjana pannie Harmant, która oczarowana pięknością młodego człowieka (i w tem tkwi zapewne przyczyna oddania roli Lucjana p. Prażmowskiemu, roli, która dramatycznemi stronami swemi odpowiadała więcej naturze talentu p. Nowickiego) nietylko miejsce mu wyrabia żądane, ale i serce oddaje mu niepodzielnie, nie wiedząc o tem, że młody technik narzeczonym był biednej, w domu podrzutków bez nazwiska wychowanej szwaczki Łucji (pani Leszczyńska—także fałszywa obsada, tłumacząca się zapewne ilością artystek, bawiących na urlopie).

Pojawia się nadto w obrazie tym niejaki Owidjusz Soliveau (p. Frenkiel), kuzynek Jakóba Garauda, który go już tam za oceanem pod przybranem nazwiskiem Pawła Harmant wyśledził, a chcąc grać na jego miljonach, postarał się o akt zejścia rzeczywistego Pawła Harmant. Uzbrojony w ten dokument, przyjeżdża do Francji żyć dalej kosztem trzymanego w szachu zbrodniarza. Staje między nimi pakt, mocą którego Soliveau za 12,000 franków renty rocznej oddaje się na usługi rzekomego Harmanta.

Dalszy bieg akcji wikła się ucieczką z Clermont Joanny, która przyjąwszy u piekarza Lebret obowiązki roznosicielki chleba, wolne od zajęć chwile poświęca odnalezieniu dzieci.

Rozwiązanie intrygi przyśpiesza sam Paweł, nieopatrznością, z jaką *à tout prix* usiłuje dla dogodzenia ukochanej jedynaczce, rozerwać węzły, łączące Lucjana z Łucją. Aby dopiąć celu tego, dostarcza młodemu technikowi dowodów, stwierdzających, iż Łucja córką jest Joanny Fortier, zabójczyni ojca jego, co nawet, gdyby w winę Joanny nie wierzył, ze względu na opinję i pamięć ojca uniemożliwiało małżeństwo.

Odkrycie to budzi podejrzenie Castela, zkąd bowiem Harmant domyśleć się mógł w Łucji córki Joanny, tak jak on w Jerzym Darier znał jej syna. Gdy zaś w dalszym ciągu przekonał się, że Paweł w roznosicielce chleba, pod przybranem nazwiskiem matki Elizy występującej, poznał Joannę, w czem domysły jego potwierdził, rozpoczął przy pomocy piekarczyków Cri-cri (p. Szymanowski) i Tète-enbuis (p. Jagielski) śledzić Harmanta i wspólnika jego Soliveau.

Śledztwo to doprowadziło do wykradzenia z mieszkania Owidjusza aktu zejścia rzeczywistego Pawła Harmant, przypadek zaś, o jaki w melodramacie nie trudno, dopomógł do odkrycia we wnętrzu drewnianego konika, którym przed 22 laty bawił się w czasie pamiętnej sceny na probostwie Jerzy, owego listu, podpisanego ręką Jakóba Garaud w przeddzień dokonanego morderstwa.

Że Paweł Harmant był rzeczywiście Jakóbem Garaud, niezbicie stwierdziło świadectwo Joanny.

Na zakończenie tedy, Mery, suchotnica, umiera, Garaud ponosi karę, cnota zaś w osobach Joanny, Łucji, Jerzego itd. sowicie wynagrodzona zostaje.

Bajka, nie licząca się z prawdopodobieństwem, co zresztą w sztuce tego co „Roznosicielka chleba” pokroju byłoby zbytecznem, pełna zawikłań i dramatycznego napięcia, wszystkiem jest w dziele Montepin'a i Dorney'a.

Że bajka ta, przy poprawnem jej uscenizowaniu zajmuje i do pewnego nawet stopnia wzrusza, to fakt, i na fakcie tym poprzestajemy, czego bowiem autorowie dopiąć chcieli, dopięli i to z pełną znajomością dróg i środków, jakie ich do zamierzonego celu doprowadzić miały.

Ciężką, nawskróś melodramatyczną rolę Joanny przeprowadziła panna Noiretówna, z końca w koniec bez zarzutu. Przesympatyczną Mery była panna Trapszówna, stwierdzając nie po raz pierwszy rzeczywisty, szybkim krokiem do zupełnego wyrobienia się dążący talent, jutro, pojutrze może, pierwszorzędny. Coraz więcej w grze jej szczegółów, coraz więcej subtelności. Skala talentu nawet zyskuje na rozmiarach, czego dowodem ustępy dramatyczne roli wczorajszej.

Jednem słowem, wykonanie poprawne melodramatu zmuszałoby nas do przepisania afisza, czego unikając, nacisk kładziemy jedynie na osoby pp.: Frenkla, Leszczyńskiego, Szymanowskiego, Nowickiego i Ładnowskiego. Wspomnieć się również godzi i o Sabinci Kruszewskiej, która w roli małego Jerzego obracała się na scenie, niby rutynowana artystka.

Co zaś do kupletów p. Szymanowskiego z muzyką p. Tatarkiewicza, przypominamy tu tylko, iż zapowiadała je swojego czasu reporterja teatralna, ubiegła zatem sprawozdawcę.

A wystawa? Dość zaznaczyć, iż kierowała nią wprawna i zdolna ręka p. Tatarkiewicza.

Wacław Karczewski.

NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 31-go sierpnia, w rządzie gubernjalnym płockim, odbędą się licytacje na dostawę w latach: 1892, 1893 i 1894-ym drzewa i węgla kamiennego dla wojska, zarządów i zakładów wojskowych, oraz dla osób zarządów cywilnych i wojskowych w gubernji płockiej, a mianowicie: dla Płocka i powiatu płockiego drzewa 5,3 1 sażeni—wadjum 4,303 rs.; dla m. Płońska i powiatu płońskiego drzewa 14,049 sażeni—wadj. 11.317 rs.; dla miast: Lipna, Rypina, Sierpca i powiatów: lipnowskiego, rypińskiego i sierpeckiego drzewa 2,062 sażeni—wadjum 1,661 rs. dla miast: Przasnysza, Ciechanowa, Mławy i dla powiatów: przasnyskiego, ciechanowskiego i mławskiego drzewa 5,759 sażeni—wadjum 4.639 rs.; ogółem dla całej gubernji drzewa 27,2!1 sażeni—wadjum 21,920 rs. Węgle mają być dostawiane na zapotrzebowanie.

— D. 31-go sierpnia. w magistracie m. Radzymina, odbędzie się licytacja 3-letnia na oświetlanie 16-tu ulicznych latarni w m. Radzyminie od rs. 181 kop. .

— D. 31-go sierpnia, w rządzie gubernjalnym lubelskim, odbędzie się licytacja na budowę wiorsty i 270 sażeni bieżących nowej szosy z mostami na drodze gubernjalnej przy m. Głusku, w powiecie nowo-aleksandryjskim, od rs. 8,601 kop. 10; wadjum 860 rs.

— D. 31-go sierpnia, w magistracie m. Kutna, odbędzie się licytacja na opalanie i oświetlanie bożnic kutnowskich w ciągu lat trzech od d. 13-go stycznia r. p. od rs. 4/5 rocznie.

— D. 31-go sierpnia, na komorze celnej sosnowickiej, sprzedawane będą rozmaite skonfiskowane towary, ocenione na rs. 4,120.

NEKROLOGJA.

† Ś. P.

Anna Helcel,

opatrzona św. sakramentami, zasnęła w Bogu dnia 27-go sierpnia 1891 r., przeżywszy lat 84. Pogrążona w głębokim żalu kuzyna zaprasza przyjaciół i znajomych zmarłej na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, o godzinie **10-ej** rano, dnia 29-go sierpnia, to jest w sobotę, oraz na wyprowadzenie zwłok w niedzielę z tegoż kościoła, o godzinie **2-ej** po południu na cmentarz powązkowski.

Oddzielne zaproszenia rozsyłane nie będą. 2—1187

† Ś. p. Aniela z Odolskich

SILNICKA,

emerytka, wdowa po b. oficerze b. wojsk polskich, przeżywszy lat 70, zasnęła w Bogu dnia 27-go sierpnia 1891 r. Dotknięci tym ciężkim ciosem: synowie, córki, zięciowie i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych zmarłej, na żałobne nabożeństwo do górnego kościoła Wszystkich Świętych na Grzybowie, dnia 29 sierpnia, to jest w sobotę, o godz. **10-ej** zrana, odbyć się mające, oraz na wyprowadzenie zwłok w niedzielę, z tegoż kościoła, o godzinie **4-ej** po południu, na cmentarz powązkowski.

Oddzielne zaproszenia rozsyłane nie będą. —1188

† **Ś. p. Włodzimierz Taczanowski,**

b. obywatel ziemski, b. urzędnik kancelarji głównej JJ. WW. hr. Zamoyskich,

opatrzony św. sakramentami, po długich i ciężkich cierpieniach zasnął w Bogu dnia 27-go sierpnia r. b., przeżywszy lat 65. Pozostali stroskani: żona, córki, synowie, synowa i wnuki, zapraszają krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, w dniu 29-ym sierpnia, to jest w sobotę, o godzinie **11-ej** przed poł., oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie **6-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. Oddzielne zaproszenia rozsyłane nie będą. —2979—

† **Ś. p. Antoni Kamiński,**

b. urzędnik pocztowy, 2972

po krótkich cierpieniach, opatrzony św. sakramentami, przeniósł się do wieczności w dniu 21 sierpnia r. b. w Piasecznie gub. warszawskiej, przeżywszy lat 64. Pochowanie zwłok na miejscowym cmentarzu parafjalnym, odbyło się w dniu 23 sierpnia r. b., o czem pozostała w głębokim smutku wdowa wraz z dziećmi zawiadamia krewnych, przyjaciół i znajomych.

† W dniu 29 sierpnia, t. j. w sobotę, jako w rocznicę śmierci

ś. p. Anastazji z Pietrzykowskich

SACHS,

odbędzie się nabożeństwo żałobne, w kościele Narodzenia Najświętszej Marji Panny (po-karmelickim) przy ulicy Leszno, o godzinie **10-ej** zrana, na które pozostała rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —2951—

† Zarząd Towarzystwa osad rolnych podaje do wiadomości, że w dniu 30-ym sierpnia r. b., odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościołku studzienieckim za spokój duszy

ś. p. księdza Władysława Rutkowskiego,

dobrodzieja zakładu studzienieckiego. —1183

† Wszystkim, którzy raczyli odprowadzić drogie nam zwłoki ojca, teścia i dziadka naszego

ś. p. Ignacego Szadurskiego,

na miejsce wiecznego spoczynku, szanownemu duchowieństwu, szczególniej zaś czcigodnemu księdzu Majewskiemu za wzniosłe słowa pociechy wygłoszone przy grobie składają najserdeczniejsze podziękowanie pozostałe

—2968— **córki, synowie, zięciowie i wnuczki.**

Z Petersburga.

Graždanin pisze w ostatnim numerze:

„W ministerjum finansów rozpoczęto prace około sporządzenia nowych przepisów, mających na celu zabezpieczenie etykiet fabrycznych od podrabiania i naśladownictwa. Jest to rzecz bardzo na czasie. Rzeczywiście kwestja zabezpieczenia fabrykantów i przemysłowców od podrabiania ich etykiet oddawna znajduje się na porządku dziennym i zasługuje na to, aby prawodawstwo zwróciło na nią uwagę i opracowało odpowiednie przepisy, tyczące się sporządzania etykiet, opakowań, blankietów, a nawet szyldów fabrycznych. Nie mówiąc już o nieskończonej liczbie naśladowców w sferze towarów rękodzielniczych, pełno jest wszędzie podrobionych etykiet na wyrobach krajowych, naśladujących towary zagraniczne w rodzaju wody kolońskiej, pudrze, mydle itp. Zwłaszcza z powodzeniem uprawiane są podrabiania wyrobów tytuniowych i gilz. Oprócz podrabiania tego rodzaju, istnieją całemi masami i naśladownictwa medali, herbu państwa, pieczęci na dyplomach, herbów państw zagranicznych, głównie zaś angielskiego i z epigrafem: „*honny soit qui mal y pense*” i wreszcie napisów w rodzaju: „*Modes de Paris*”, „*Nouveauté de Paris*”, „*London*” itd., w jakie ozdabiają się wyroby produkcji czysto wewnętrznej. Przedsięwzięta obecnie przez ministerjum finansów praca będzie niewątpliwie oceniona należycie tak ze strony publiczności, która nie jest w stanie rozróżniać czy nabywa towar zagraniczny, czy krajowy i czyjej właściwie firmy, jak i ze strony fabykantów, którzy znajdą opiekę rządową wobec naśladowców.”

„Jednocześnie — pisze dalej *Graždanin* — w ministerjum finansów zwrócono uwagę na możliwie szybkie załatwienie poruszonej niedawno kwestji co do obowiązkowego ogłaszania w organach rządowych wszelkich zmian, jakie zajść mogą w składzie uczestników firm przemysłowych i handlowych. W państwach zagranicznych oddawna już jest przyjętem, że o każdem wystąpieniu lub wejściu nowego członka do przedsiębiorstw handlowych, zarząd ich robi stosowne ogłoszenie w dziennikach; pod tym względem nie robi się nawet wyjątku dla małżonków, jeśli mają swój oddzielny majątek. Tymczasem w Rosji procedura ta ma charakter zupełnie dowolny, wskutek czego zdarza się cały szereg nadużyć, którym w interesie handlu i przemysłu raz już powinien być kres położony. Oprócz tego Stany Zjednoczone Ameryki północnej zwróciły się nie tak dawno do rządu russkiego oraz mocarstw zagranicznych z propozycją zorganizowania wymiany międzynarodowej informacji o upadłościach firm handlowych oraz o ich niewypłacalności. Z każdym rokiem liczba krachów handlowych i przemysłowych powiększa się coraz bardziej, a dodać wypada, że w liczbie ich znaczny procent przypada na podstępne bankructwa. W celu uwolnienia państw zagranicznych od szkodliwej działalności osób i towarzystw, które za proceder obrały sobie tworzenie wątpliwej wartości przedsiębiorstw, wielce pożytecznem będzie zorganizowanie właśnie takiej wymiany informacyj, da bowiem możność rządom oddzielnych państw orjentowania się przed wydaniem koncesyj na prowadzenie danemu towarzystwu lub firmie operacyj w obrębie państwa.”

Birž. wied. w następujący sposób opisują „gorączkę zbożową” na rynku pieniężnym petersburskim:

„Jeżeli jeszcze przed paroma tygodniami przypuszczaliśmy, że pozostające w związku z niedostatecznym urodzajem zmniejszenie się wywozu zboża uwolni ku jesieni sporo kapitałów, które pomimo woli szukać będą musiały pomieszczenia w operacjach papierami, to dziś okazuje się, iż nagły ruch cen zboża i niezwykle silne wahanie się ich przeciągnęło naodwrót do handlu zbożowego wielu kapitalistów i osób, nie mających zwykle nic wspólnego z operacjami zbożem, niemniej jednak spekulujących żytem, pszenicą i innemi towarami zbożowemi z takim samym zapałem i na tak również poważne sumy, jak to czyniły poprzednio na rynku pieniężnym. Pierwszym rezultatem tej gorączki spekulacyjnej, która ogarnęła znaczną część zwykłego składu rynku pieniężnego, było ogromne zapotrzebowanie gotowizny dla odebrania nabytego na spekulację zboża i na wysłanie zadatków na prowincję. Kasy banków wyczerpały się, a kapitaliści, licząc na zysk w spekulacji zbożem, sprzedawali papiery, działając tem w sposób udręczający na stan rynku pieniężnego. Jak znaczne sumy zużyte zostały na spekulację zbożową, sądzić można z tego, że z jednego banku państwa w ciągu 12 dni podniesiono 32 milj. rs., w tej liczbie w ciągu tygodnia 26 milj. rs.! Dzięki tej okoliczności kasa banku państwa zostałaby wyczerpaną, gdyby nie nowa emisja papierów kredytowych na sumę 25 milj. rs. Przytoczony powyżej ruch sum kasowych w Banku państwa w jednym

Petersburgu daje pewne wyobrażenie o tem, co działo się na rynku pieniężnym russkim w chwili panowania „gorączki zbożowej."

Praw. wiestn. donosi, iż ministerjum oświaty ukończyło właśnie statystykę zakładów naukowych za rok szkolny 1890-ty. Z przytoczonych w organie urzędowym danych cytujemy poniżej niektóre: W r. 1890-ym do egzaminów dojrzałości w 175 zakładach naukowych średnich przystąpiło 3,079 uczniów gimnazjów, 50 uczniów szkół cerkiewnych, 64 uczniów szkół prywatnych i 252 osób z prywatnej edukacji, ogółem 3,445 osób (w porównaniu z r. 1889 o 15 osób mniej). Z ogólnej tej liczby wydano świadectwa dojrzałości: 2,903 uczniom gimnazjów (94·2%), uczniom szkół cerkiewnych, wszystkim wreszcie osobom z prywatnej edukacji 109 (43·2%). Ogółem wydano świadectw dojrzałości 3,126 (90·7%).

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

CARMEN SILVA.

Bukareszt 28-go sierpnia. (*Tel. pr. K. W.*)— Z powodu, że ciężko chora królowa Elżbieta, bawiąca w Wenecji, nie chce w żaden sposób rozstać się z damą pałacową, panną Vakaresku, grozi przesilenie gabinetowe. Ministrowie nalegają na króla, aby na tak długo odsunął Carmen Silvę od wszelkiego udziału w sprawach rządowych, dopóki ta nie ulegnie wyższej racji stanu i nie oddali od siebie rzeczonej damy, skompromitowanej romansem z następcą tronu rumuńskiego.

CZESI W PARYŻU.

Praga czeska 28-go sierpnia. (*Tel. pryw. K. W.*)—*Narodni Listy* projektują urządzenie w roku przyszłym wystawy czeskiej w Paryżu na wzór tegorocznej wystawy niemieckiej w Londynie.

NAPAD GRANICZNY.

Budapeszt 28-go sierpnia. (*Tel. pr. K. W.*) — Mieszkańcy wsi serbskich Rama, Kliszewac i Reszyca napadli na konwój 40-tu aresztantów węgierskich, znajdujących się na wysepce dunajowej Sprud i zabrali wszystkich do niewoli. Na energiczną reklamację hr. Kalnoky'ego aresztantów wydano niezwłocznie napowrót w ręce władz węgierskich, a sprawców napadu surowo ukarano. (Serbska ludność nadbrzeżna uważa wysepkę Sprud za własność Serbji; *przyp. red.*).

WYPRAWA DO BIEGUNA.

Berlin 28-go sierpnia. (*Tel. pryw. K. W.*)— Nadeszły bliższe szczegóły o wyprawie niemieckiej do bieguna północnego, która w d. 25-ym b. m. szczęśliwie wróciła do Hammerfest. Zwiedziła ona wyspę Niedźwiedzią i cały brzeg zachodni Spitzbergów. Na 80-ym stopniu północnej szerokości poświęcono chorągiew. Gęste masy lodu zmusiły ztąd wyprawę do odwrotu.

ROKOSZ W CHILI.

Berlin 28-go sierpnia. (*Tel. pryw. K. W.*) — Tutejsze poselstwo chilijskie otrzymało potwierdzenie wiadomości, że cała armja kongresowa poddała się na łaskę i niełaskę prezydentowi Balmacedzie.

Nowy Jork 28-go sierpnia. (*T. pryw. Kur. W.*) — Do *New York Heralda* telegrafowano w dniu 25-ym b. m. z Valparaiso, że obie strony otrzymały posiłki i że Balmaceda rozporządza obecnie siłą 20,000 ludzi. Torpedowce jego pływają w zatoce i krzyżują operacje floty powstańczej. (Depesza powyższa wysłana była jeszcze przed katastrofą; *przyp. red.*) (*Aj. póln.*)

PIORUN.

Trjest 28-go sierpnia. (*Tel. pr. Kur. W.*) — W Tualis pod Tolmezzo piorun uderzył w kościół podczas nabożeństwa i zabił trzy kobiety.

Wiedeń 28-go sierpnia. (*Tel. pryw. K. W.*)— W tych dniach pojawi się tutaj pod anonymem bardzo ważna broszura, przemawiająca za znacznem pomnożeniem wszystkich gatunków broni w Austrji. Zwłaszcza w piechocie potrzebne jest utworzenie nowych 2000 posad oficerskich, tudzież znaczne podwyższenie stopy pokojowej. Broszura wyszła z łona ministerjum wojny i ma przygotować opinję publiczną do nowych kredytów na zwiększenie armji, jakie żądane być mają w delegacji wspólnej.

Zakopane 28-go sierpnia. (*Tel. pryw. K. W.*)— Przeciw ks. Hohenlohemu, który, jak wiadomo, w ostatnich dniach urządził na spornem terytorjum przy Morskiem Oku polowanie na kozice alpejskie, wniesie niebawem Towarzystwo tatrzańskie oskarżenie na mocy obowiązujących toż Stowarzyszenie ustaw oraz na mocy rozporządzenia cesarskiego z d. 19-go lipca 1869-go, zabraniającego polowań na te zwierzęta w obrębie Tatr galicyjskich.

Nowy Targ 28-go sierpnia. (*T. pr. K. W.*)— Wskutek dalszych dochodzeń, zarządzonych przez ministerjum w Wiedniu, tutejsza władza powiatowa zawezwała na dzień jutrzejszy wszystkie strony, interesowane w sporze o terytorjum przy Morskiem Oku, a zatem Towarzystwo tatrzańskie, hr. Zamoyskiego i górali z Białki, aby się z wszelkiemi znajdującemi się w ich rękach dokumentami, aktami itp. zgłosiły i udowodniły, czy wspomniane terytorjum do nich w rzeczywistości należy. Dochodzenie to ma przyczynić się w pewnym stopniu do ułatwienia badań, przedsięwziętych przez rząd centralny, celem ostatecznego zakończenia sporu o granicę polityczną między Galicją a Węgrami.

Praga czeska 28-go sierpnia. (*Tel. pr. K. W.*) — Władze miejskie i wystawowe uwiadomione już zostały urzędownie, że cesarz przybędzie d. 26-go września, o godz. 7-ej zrana, do Pragi czeskiej, celem zwiedzenia wystawy. Zapanował zaraz ogromny ruch w mieście. Tworzy się mnóztwo komitetów przyjęcia.

Praga czeska 28-go sierpnia. (*T. pr. K. W.*)— Cesarz zabawi w Pradze od d. 26-go września do 2-go października.

Berlin 28-go sierpnia. (*Tel. pr. K. W.*)— Cesarz zamierza zwiedzić dzisiaj wystawę sztuki.

Lipsk 28-go sierpnia. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Trzystu pickarzy postanowiło podwyższyć cenę chleba na 15 i 16 fenigów za funt.

Monachjum 28-go sierpnia. (*T. pr. K. W.*)— Rozpoczęła tu swoje prace międzynarodowa konferencja przełożonych państwowych stacyj meteorologicznych.

Berlin 28-go sierpnia. (*Tel. pr. K. W.*) — *Reichsanzeiger* ogłosił ustawę o zapobieganiu pijaństwu.

Paryż 28-go sierpnia. (*Tel. pr. Kurj. W.*)— W tutejszych sferach rządowych uważają zamiar cesarza Franciszka Józefa, zaprezentowania cesarzowi Wilhelmowi podczas manewrów w Schwarzenau batalionów bośniackich, za oczywiste urągowisko traktatowi berlińskiemu.

Paryż 28-go sierpnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Zagraniczni oficerowie przybędą d. 10-go września, celem wzięcia udziału w wielkich manewrach armji francuzkiej.

Londyn 28-go sierpnia. (*Tel. pryw. K. W.*) — Straszny orkan nawiedził okolice Portsmouth i Newcastle. Mnóztwo domów uszkodzonych.

Londyn 28-go sierpnia. (*Tel. pryw. K. W.*)— Książę Henryk pruski z żoną opuszcza dzisiaj Anglję w Southampton z powrotem do Niemiec.

Belgrad 28-go sierpnia. (*Tel. pr. K. W.*) — Powrotu króla Aleksandra oczekują w d. 3-im września.

Nowy Jork 28-go sierpnia. (*Tel. pryw. K. W.*)—Pod Statesville (Karolina Północna) wydarzyło się straszne nieszczęście na kolei. Pociąg spadł z mostu na 80 stóp wysokiego. Ogromna liczba zabitych. Dotąd wydobyto 36 trupów.

Sofja 28-go sierpnia. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Minister spraw zewnętrznych, Grekow, przybył do Konstantynopola.

Berlin 28-go sierpnia. (*Tel. pryw. Kur. War.*)—
Ruble w gotówce [redacted] (wczoraj 206.—)
Ruble na dostawę [redacted] (wczoraj 204.50)

GIEŁDA.

Warszawa d. 28-go sierpnia.

Dzisiejsze poranne szacowania berlińskie zapowiadały 204 w zaofiarowaniu i 205, co odpowiada kursom 49.02½ i 48.77½ bez kosztów, a otrzymane nadto depesze stwierdzały przejściową poprawę giełdy tamtejszej. Petersburg cenił Londyn z odbiorem w końcu września r. b. po rs. 9.90 w zaofiarowaniu. Nasze zebranie ropoczęło obroty tanim kursem 48.50 (równia 206.20 m. bez kosztów) za Berlin wpłatowy, lecz gdy nadeszły powyższe taksacje, podniosło tę cenę przy chętnym pokupie do 48.80 (t. j. 204.90 m. za 100 rs.). Różnice tworzyły dziś 30 kop. na korzyść Berlina, a przy uwzględnieniu wczorajszego końcowego kursu 10 kop. na korzyść rubli. W dostawach robiono dziś bardzo wiele. Sprzedano dostawy z odbiorem stałym w końcu listopada r. b. po po 49.05 i 49.10, w końcu października r. b. po 49.05, 49.07½ i 49.10 i w końcu września r. b. po 48.90 i 48.92½, a z odbiorem codziennym według woli kupującego do końca października r. b.

Waluty obce w średnim ruchu. Krótkim **Berlinem** obracano po 48.50, 48.60, 48.62½, 48.65, 48.67½, 48.70, 48.72½, 48.75 i 48.80, przeważnie jednak po kursach 48.65, 48.67½, 48.70, 48.72½ i 48.75. Trzymiesięczny **Gdańsk** oddawano po 48.30, a inne niemieckie krótkoterminowe miasta bankowe po 48.55 i 48.60. **Londyn** krótki brano, według ceduły, po 9.84½, 9.85 i 9.86. **Paryż** krótki kupowano, jak chce mieć ceduła, po 39.12½, 39.25 i 39.30. **Wiedeń** krótki sprzedawano, stosownie do notowania urzędowego, po 83.75.

W papierach obroty średnie **przy tendencji** słabej i ospałej. **Żądano za listy likwidacyjne po 97.15 i 96.75, względnie do** wielkości odcinków **Wschodnie** pożyczki w zaofiarowaniu po 101.25 II em. i po 101.50 III-ej em. kupiono zaś kilka tysięcy III-ej emisji po 101.75. **Za pożyczkę 4% wewnętrzną z roku 1887-go I-ej em.** chciano osiągnąć 96.50, bezskutecznie.

Listy zastawne ziemskie starano się **umieścić po 100.25 I s. i po 99.75 II, III, IV i V-ej** s., a **umieszczono** przeszło sto tysięcy V-ej ser. po 99.50, 99.40, 99.35 i 99.30. **Listy zastawne** miasta Warszawy **ofiarowano po 101 I-ej ser., po 100 II-ej ser., po** 99.40 **III-ej ser. i po 99.30 IV i V serji, a otrzymano za kilka tysięcy V-ej s. po 99 i** 98.65.

Zapłacono **rs. 1.59, 1.59 1/6, 1.59 1/3 i 1.59½** za kilka tys. rubli kuponów celnych, oraz za kilkadziesiąt tysięcy marek w gotówce po 48.70 i 48.75, przy żądaniu po 1.60 za kupony celne, 49 kop. za marki, 84¼ kop. za guldeny i 39¼ kop. za franki.

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych mocniejsze.

Nieurzędowo żądano za Berlin krótki 48.85, za Londyn krótki 9.87, za Paryż krótki 39.30 i za Wiedeń krótki 84.—. *W. O.*

Okowita. Wskutek podniesienia się cen okowity w Hamburgu i obniżki kursu rubla w **Berlinie**, cena okowity w Warszawie wynosi:

rs. 11.49⁶ rs. 11.55⁹ za 100% *netto*
rs. 9.15 rs. 9.20 za 78%—2%.

Hamburg notuje 25-go b. m. 39¾ **płacono, przy żądaniu** 40 m.

Cena warsz. Tow. ocz. i sprz. spir. **11.45.**

Sprawozdania z targów.

Targ zbożowy na placu Witkowskiego w dniu 28-ym sierpnia. Usposobienie targu w dniu dzisiejszym było mocne, potrzeby bowiem konsumcji miejscowej są znaczne. Pszenicy wystawiono na sprzedaż tylko 150 korcy, wyborową kupowano po 8.50 do 8.70, za pstrą płacono 8.25. Żyta dowieziono również 150 korcy, ceny podniośły się, wyborowy towar kupowano po 7.27½, średni po 7 rs. Owsa 200 korcy rozprzedano po 3.50 i 3.55. Siano kupowano po 35 i 40 kop., słomę po 30 kop. i 33½ kop.

Magazyny tranzytowe przy stacji Praga kolei warszawsko-terespolskiej.

Sprawozdanie z dnia 27-go sierpnia 1891 r.

	wyszło:		pozostaje:	
Żyta	1	wagonów	5	wagonów
Owsa	1	"	1	"
Mąki żytniej	—	"	—	"
Mąki pszennej	—	"	1	"
Kaszy jaglanej	4	"	245	"
Kaszy gryczanej	—	"	—	"
Ryżu	—	"	13	"
Pszenicy	—	"	7	"
Jęczmienia	—	"	—	"
Grochu	—	"	1	"
Gryki	—	"	—	"
Cebuli	—	"	—	"
Fasoli	—	"	—	"
Łoju	—	"	3	"
Makuchów	2	"	22	"
Mąki kartoflanej	—	"	17	"
Cukru	—	"	2	"
Rodzenków	—	"	1	"
Żelaza	—	"	5	"
Tranu	—	"	—	"
Razem	8	wagonów	323	wagonów

Ceny zboża wynosiły:

Żyto	od 100 do 110	kop. za pud.
Owies	od 85 do 95	" " "
Kasza jaglana	od 90 do 130	" " "
Kasza gryczana	od 110 do 180	" " "

Dr OPPENHEIM
powrócił z zagranicy. 2970

— Dr **Maksymiljan Hertz** Królewska 18 powrócił. 2976

Dyrekcja
Towarzystwa Kredytowego m. Lublina,

zawiadamia, iż w dniu 10 (22) sierpnia r. b. w obecności delegowanych członków komitetu nadzorczego, oraz zaproszonych właścicieli listów zastawnych, odbyło się siódme losowanie listów zastawnych m. Lublina serji I, podczas którego następujące numery wyciągnięte z koła zostały:

316, 388, 485, 673, 797 po rs. 1,000 sztuk 5 na rs. 5,000.

2,002, 2,199, 2,375, 2,404, 2437, 2,912 po rs. 500 sztuk 6 na rs. 3,000.

4,151, 4,173, 4,461, 4,503, 4,704, 4,819 po rs. 250 sztuk 6 na rs. 1,500.

6,008, 6,262, 6,288, 6,308, 6,483, 6,499, 6578 po rs. 100 sztuk 7 na rs. 700.

Razem sztuk 24 na rs. 10,200.

Wypłata należności za powyższe listy, odbywać się będzie w kasie Towarzystwa i w banku Handlowym w Warszawie, począwszy od dnia 20 grudnia 1891 r. (1 stycznia 1892 r.), lub też na żądanie, wcześniej, po strąceniu dyskonta, w stosunku ½% miesięcznie. Przedstawione do zapłaty listy zwracane być winny z 9-ma kuponami. Nominalna wartość brakujących kuponów, po strąceniu podatku, zostanie potrąconą z należności za listy.

Następujące listy wylosowane w poprzednich ciągnieniach, dotąd nie zostały przedstawione do zapłaty:

po rs. 1,000 nr 48.
po rs. 500 nr 2,291, 2688, 2,749.
po rs. 250 nr 4,610, 4,641, 4,725, 4753.
po rs. 100 nr 6,403, 6,553, 6,765.

Lublin d. 10 (22) sierpnia 1891.

1185r Za prezesa **W. Karwowski.**

P. Marjan Olszewski właściciel instytutu leczniczo-gimnastycznego powrócił do Warszawy. 2971

M. WIĘCKOWSKI
właściciel Magazynu Bławatnego 4 Czysta 4 wyjechał po zakupy **do Paryża.** 1180r

— Dr med. **Teressa Ciszkiewiczowa** powróciła Bracka 18. 2974

2973 Zawiadamiam, że miejsce zarządzającego z ogłoszenia w d. 19 i 20 b. m. już zajęte.—A. Aurich.

Dr SZYSZŁŁO
powrócił Chmielna 10. 2977

— Dr **GUTWEIN** powrócił z zagranicy. **Graniczna 10.** 2978

„CORICIDE".
Amerykański plaster na odciski (niezawodny środek pozbycia się takowych), **po kop. 35 za pudełko,** polecają **Trzciński, Urbanowicz i Różycki,** skład materjałów aptecznych, fabryka środków opatrunkowych i laboratorjum chemiczno-farmaceutyczne w Warszawie, Krakowskie-Przedmieście nr. 17, wprost kościoła pokarmelickiego. 531r

2892 Dr **Grodzki** leczy **choroby sekretne** oraz **niemoc** wskutek takowych. Krak.-Przed. 63.

Azowsko-Doński Bank Handlowy
Oddział w Warszawie.
Ubezpiecza pożyczki premjowe od amortyzacji po 65 kop. od sztuki. 1153

— Dr **Władysław Wróblewski** powrócił. Plac Warecki nr 6. 2953

— Angielskiego języka lekcyj udziela **H. Berger,** autor „Łatwej metody" Złota 21. 2947

ANANASY
sprzedaje biuro Ludwika hr. Krasińskiego, **Krakowskie-Przedmieście nr 7.** Sztuki większe po rs. 1 kop. 30 a mniejsze po rs. 1 kop. 10 za funt. Kupujący odrazu pud otrzymują 15% rabatu. 2939

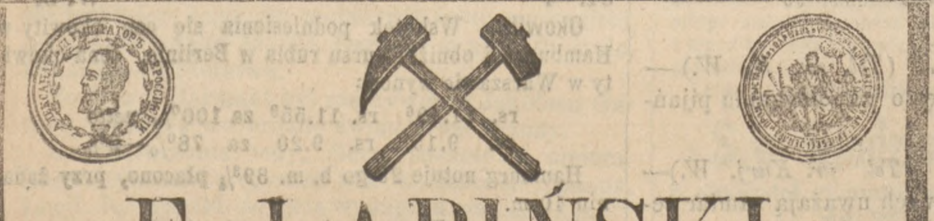
Masło centryfugalne
nagrodzone dwukrotnie **medalem srebrnym** z dóbr Osmolice-Krasinek, sprzedaje biuro przyboczne Ludwika hr. Krasińskiego **Krak.-Przedm. nr 7, od 25 sierpnia po kop. 40 funt** od godziny **10 rano do 4 po poł.** 2689

KOMITET
Warszawskiego Towarzystwa Wioślarskiego 1172
podaje do wiadomości, że w dniu 30 b. m. (niedziela) odbędą się wyścigi na łodziach (regaty). Biegów siedem, z nich 4-ty o nagrodę „Kurjera Warszawskiego" (puhar srebrny i żetony złote), o którą współubiegać się będą osady trzech Towarzystw: Włocławskiego, Płockiego i Warszawskiego, i 6-ty na gigach o nagrodę dam. Początek regat o godz. 3-ej po poł. Bilety po rs. 1 na przystań, po 50 kop. na statek i po 25 kop. na bulwar do krzeseł sprzedawane będą na przystani w dniach 28 i 29, od godz. 7 do 9 wieczorem i w dniu regat przy wejściu na bulwar od godz. 10-ej rano.

Po regatach urządzoną będzie w lokalu wieczornica dla pp. członków i zaproszonych gości, na którą bilety będą wydawane na przystani w dniach 28 i 29, od 7 do 9-ej wieczorem.

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— Tadeusz—Michalinie. — Wróciłem z kolebki krótkiego naszego szczęścia i zdaje mi się, żem był na mogile własnego ja. Czy jeszcze zmartwychwstanę?... Wiesz, mój ideale, że to od ciebie zależy, dlatego błagam, odpisz... donieś... 29 5



F. ŁAPIŃSKI.
Najdawniejszy, 27 lat egzystujący handel **Węglem i Drzewem,** wyłączna sprzedaż **Kamieni** z kamieniołomów Krzeszowickich, otrzymał kamienie obrobione na bruki, chodniki i bordiury, na żądanie z zabrukowaniem, ceny nizkie.

F. ŁAPIŃSKI.
Kantor, Jerozolimska Nr 63.)
Skład, Okopowa Nr 2.) Telefony.
984r

W Zakładzie Wychowawczo - Gimnastycznym
dla dzieci, od lat 4 do 7-u
utrzymywanym przez
MARJĘ WERYHO,
Nowy-Świat 44,
zapis uczniów i uczennic rozpoczyna się z d. 1-go Września, od 12 do 6-ej.—**Otwarcie kursu dnia 4 Września.** 1403R

Warszawska Sala Licytacyjna
Królewska № 16,
przyjmuje i posiada do sprzedania: meble nowe i używane, ottomany, lustra, obrazy, porcelanę, bronzy, maszyny do szycia i do trykotów, wyroby platerowane i inne przedmioty—Sala przyjmuje obstalunki na nowe meble, jak również przerabia stare, gwarantując za robotę.

Ceny niższe jak w magazynach.—Sprzedaż codziennie od 9 zrana do 8 **wieczór.**—Licytacia w Piątki i Soboty. 1386r

LEKCJE ZBIOROWE
cudzoziemskich języków, pod kierownictwem
Marji Adelstein.
rozpoczną się z dniem 3 (15) Września 1891 r.—Zapisy przyjmują się codziennie między 3—5 po południu, ul. Berga 6. 1404R

RESTAURACJA
Do wydzierżawienia na przystępnych warunksch, **zaraz**, kompletnie urządzona restauracja. Wiadomość na Wspólnej № 47. 1153

KANTOR SŁUŻĄCYCH,
przy ul. Przechodniej № 10,
egzystujący lat kilkanaście, przeniesiony został na ulicę Elektoralną № 20, z czem się poleca Sz. Publiczności
1152 **Skarzyński.**

KATECHIZM
rzymsko-katolicki (mniejszy),
napisał Ks. Piotr Stojakowski
wyszedł nakładem **Ks. St. Niewiarowskiego**, prefekta Szkoły Realnej w Warszawie i jest do nabycia w drukarni St. Niemiery, Plac Warecki № 4, i we wszystkich księgarniach.—**Cena kop. 20.** 1154

Syndyk tymczasowy
masy upadłości
Motla Peretza.
Stosownie do art. 502 Kod. Hand. wzywa wierzycieli masy upadłości Motlka Peretza, aby w ciągu dni 40-tu od daty niniejszego ogłoszenia, stawili się osobiście lub przez pełnomocników, przed podpisanym syndykiem, celem oświadczenia z jakiego tytułu i do jakiej sumy są wierzycielami i oddania mu tytułów swych wierzytelności, lub ażeby złożyli takowe tytuły w Kancelarji Wydziału Upadłości Sądu Handlowego w Warszawie.

Warszawa d. 15 (27) Sierpnia 1891 r.

Henryk Hoffmann Adw. Przys.
1151 Świętojerska № 14.

OPONY
nieprzemakalne wyrabia i poleca
F. BIERNATH,
Senatorska 32. 1309R

Bardzo tanio
sprzedają się nowe
Sikawki i Beczki ogniowe.
Zgłaszać się do 11-ej zrana, na Wilczą 27, mieszkania 2 1135

Nowy Zakład Naukowy
4-ro klasowy
Z NAUKĄ RĘKODZIEŁ
Marji Raum,
przy ulicy **BRACKIEJ 25,**
rozpoczyna zapis uczennic dawnych i nowowstępujących, 18 Sierpnia, (od godziny 10 do 3-ej), egzamina wstępne 1 Września, lekcje 4 Września.—Przyjmuje panienki od lat 7.

Dla panien, które ukończyły przynajmniej 4 klasy, otwiera się kurs drobnych robót ręcznych, krawieczczyzny, rysunków, prowadzenia ksiąg kupieckich i gospodarstwa domowego.—Przyjmują się przychodnie i pensjonarki.—Ceny przystępne. 1060

Helena Paprocka
Przełożona 5-klasowego Zakładu naukowege Żeńskiego. 1104
przy ul. Świętojerskiej № 34.
Podaje do wiadomości Szanownych Rodziców i Opiekunów, że zapis uczennic tak pensjonarek jak i przychodnich, zaczyna się w d. 20 Sierpnia, kurs nauk d. 1 Września.

Wyróżniająca się dobrocią 1383R
Woda Kolońska
A B É
jest do nabycia w perfumerji
JULJANA KAHAN,
Bielańska № 3, Hotel Lipski.

Złoty Medal 1885 r.
KASSY
ogniotrwałe Roberta Bohtego,
Nowy-Świat № 34.
SPECJALNA FABRYKA
nagrodzona medalami na wystawach Europejskich i Amerykańskich.—Wyrób pierwszorzędny.—Ceny nizkie, znaczny wybór.—Cenniki z rysunkami wysyłają się bezpłatnie. 1192R

Nauka i wychowanie.

Adres: Nowozałożonej szkoły froeblowskiej z nauką ogrodnictwa. Mokotowska 55.—Helena Borowska. 22625

Adres: Pierwszorzędne kaucjonowane biuro nauczycielskie Sikorskiej, Niăcała 12, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 2301r

A. Ubysz, pomieściwszy się w ustronnym a zdrowym punkcie Płocka, przygotowuje uczniów do gimnazjów.—Tamże potrzebni nauczyciele z uniwersytecką kwalifikacją. 23627

Adres: Kaucjonowane biuro nauczycielskie W. Max Szkolna 8, rekomenduje: nauczycieli, nauczycielki, bony. 24196

Angielka dyplomowana z Londynu i francuzka poszukują lekcyj. Włodzimierska 2, mieszkania 5, od 6—8. 2379r

Adres pierwszorzędnego biura nauczycielskiego Załęski, Mazowiecka 16, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 164r

Adres biura rekomendacji nauczycieli, nauczycielek i bon Anny Damerau, Krakowskie-Przedmieście № 38, wprost Saskiego placu. 23895

Buchalterji wyucza gruntownie z upoważnienia władzy, b. wieloletni zastępca Danilewicza, autora buchhalterji, Chmielewski. Bracka 5. 2187r

Froeblowskie wykłady dla dorosłych. Zakład Jadwigi Chrząszczewskiej. Nowy-Świat № 21, m. 17. 23:91

Guwernantki polki, angielki, dostaną posady. Jasna 2, róg Świętokrzyzkiej. Dąbrowska. 24182

Języka niemieckiego udzielam i konwersacji, łatwo zrozumiałą metodą. Chmielna 47, mieszkania 14. 23135

Konwersacja francuzka, niemiecka 2 rs. Angielska. 3 Miodowa, oficyna 25. 23354

Młody w bieżącym roku kończący kursa lekarz, doświadczony pedagog, życzyłby sobie przyjąć miejsce guwernera jednego lub dwóch chłopców w zamożnym domu. Zna dobrze język niemiecki. Łaskawe oferty w kantorze Kurjera War. pod adresem: „dla Doktora." 2378r

Nauczycielka udziela lekcyj, korepetycyj prywatnie i na pensji—pozwolenie władzy. Chmielna 26—9. 24004

Na stancję przyjmuję uczniów 5-go gimnazjum—albo prywatnych szkół. Korepetytor stały—a w domu konwersacja po francuzku i niemiecku. Nowy-Świat № 32—8. 22475

Nauczyciel gimnazjum języka francuzkiego, życzy sobie przyjąć dwóch pensjonarzy. Ordynacka № 12, m. 19. 23702

Nauczyciel do dwóch dziewczynek na dwie godziny popołudniowe potrzebny. Osiem rubli miesięcznie. Nowogrodzka 21, mieszkania 5. 24099

Nauczycielka z wyższym patentem, przysposabia do zakładów naukowych. Nowogrodzka 27—1. 34168

Najbliższa stancja V-go gimnazjum. Hoża 30, mieszkania 7. Przyjmuje też uczni szkół prywatnych. 24018

Nauczyciel matematyki z kwalifikacją „domowego" potrzebny do szkoły czteroklasowej na prowincję. Bliższa wiadomość: Nowy-Świat № 62, w handlu win Maciejowskiego. 23917

Nauczycielka pedagogicznie uzdolniona, z wyższym patentem, (specjalność matematyka i język polski) szuka lekcyj, korepetycyj lub demi-place. Wiadomość: ulica Czerniakowska № 85, m. 73. 23863

Poszukuje się panienki lat 14-cie do wspólnej nauki i wychowania. Warunki przystępne. Konwersacja w obcych językach. Hoża 7, mieszkania 4?, na dole, od 11—4. 22861

Potrzebny jest na wieś realista do przygotowania ośmioletniego chłopca do klasy pierwszej szkoły realnej. Wiadomość: ul. Długa № 27, sklep W-go Wnorowskiego. 23955

Potrzebnym jest zaraz nauczyciel, dobry pedagog, do chłopca dziesięcioletniego na wieś, niedaleko Warszawy. Wymaga się dokładnej znajomości języka polskiego i russkiego. Leszno 18, mieszkania 39. Od godziny 9-tej do 11-tej. 24162

Potrzebny sudent gimnazjum, dla przygotowania chłopca do gimnazjum. Nowa-Praga, Stalowa № 28. Właściciel domu. 24147

Pół ceny jeszcze raz za kursa rzemiosł na prośby wielu niezamożnych. Żeńska szkoła rzemiosł Jadwigi Przewóskiej, Niecała 10, nagrodzona medalem za najlepsze wykłady rzemiosł i najzgrabniejszy krój. 23677

Pensjonat dla kilku uczni zakładów naukowych, łaskawie polecam. Opieka wzorowa, wygody należne, kąpiel, prysznic. Krucza 35, mieszkania 8. 24160

Przygotowuję do szkół realnych; udzielam lekcyj russkiego. Oferty zostawiać: Świętokrzyzka, 11, m. 6. 24159

Szkoła Froeblowska, Elektoralna № 30, przyjmuje dzieci od lat 3-ch do 9-ciu. Przy zakładzie obszerny ogród. 2232r

Student wydziału fizyko-matematycznego, doświadczony korepetytor, poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Może przyjąć kondycję. Mokotowska 53, m. 5. 2347r

Stancja dla uczniów gimnazjum V-go z upoważnienia władzy. Warunki przystępne. Zielna 13—5. 23814

Stancja dla uczniów gimn. realnego, konwersacja francuzka, opieka troskliwa. Podwale 36, 2-e piętro. 24008

Stancja dla uczni—pomoc naukowa, konwersacja w obcych językach. Zalewski. Długa № 44. 24094

Stancja dla panien, tania w najzdrowszej części miasta. Wilcza 64, m. 4. 23758

Student poszukuje korepetycyj lub kondycyj w miejscu lub na wyjazd. Ul. Wspólna 13—10. 2377r

Student uniwersytetu, posiadający gruntownie nauki w zakres gimnazjalny wchodzące, poszukuje lekcyj, korepetycyj lub kondycyj zaraz. Zielna 13, m. 12. 2376r

Stancja dla uczni gimnazjum V-go, fortepian, konwersacja russka, korepetycja w w miejsbu. Nowy-Świat 4, m. 1. 24014

Uczeń inst. muzycznego poszukuje stancji w bliskości tegoż, z możnością grania na dobrym fortepianie pięć godzin dziennie. Oferty przyjmuje Kurjer pod lit. J. Z. 24120

Za pozwoleniem dyrekcyj okręgu naukowego, stancja dla 3-ch panienek kształcących się; opieka troskliwa, przy inteligentnej chrześcjańskiej rodzinie; warunki b. przystępne. Ul. Komitetowa № 1, mieszkania № 7, róg Śliskiej. 23892

Zakład Froeblowski Marji Keller, Senatorska № 11, dom dawny Roezlera. Przyjmuje zapis dzieci od godziny 9-tej do 11-tej rano i od 3-ciej do 5-tej. 24122

Doniesienia osobiste.

Doktor, katolik, lat 35, zajmujący posadę z pensją 2,000 rs., prócz praktyki, zamieszkały w Rosji, szlachcic, pragnie zawiązać korespondencję w celu matrymonjalnym z panną lub wdową, polką, do lat 30, inteligentna, ładną, z posagiem lub bez. Oferty w listach rekomendowanych adresować po russku: gubernja tambowska, miasto Morszańsk, poste-restante lit. J. B. i zawiadomić o wysłaniu w doniesieniach Kurjera. Dyskrecja zapewnia się. 23742

Koralowa Bransoleta raczy odebrać list poste-restante Warszawa. 24194

List dla Małej Kapryśnicy poste-restante. 24193

List dla A. B. C. poste-restante Warszawa. 24192

Nr. 45 ma list do odebrania na poczcie Warszawa. 24195

Posady i prace.

a) Poszukiwane.

Buchalterka znająca języki polski, niemiecki, francuski, poszukuje posady. Adres: M. B., Wspólna 42, mieszk. 15. 23374

Człowiek młody, urzędnik kolejowy, mając wiele czasu wolnego pragnie takowy korzystnie zużytkować w handlu lub innem zajęciu. Oferty w Kurjerze A. Z. C. 24121

Chłopiec dobrego prowadzenia, ze wsi, poszukuje terminu do zawodu krawieckiego, ma lat 1?, szkołę posiada początkową wiejską. Wiadomość: Bielańska № 16, u stróża. 24096

Energiczny młody człowiek, żonaty, poszukuje pracy. Szkoły skończył za granicą, praktykę handlową odbył i pracował w Warszawie, w poważnych firmach. Kotkowski, Sienna № 17, m. 2. 23540

Korespondencję handlową polską, russką, francuską załatwiam na godziny. Kanonja 26, mieszk. 4. 22981

Kobieta porządna i pracowita poszukuje posług. Ulica Pawia № 42, m. 19. 24152

Młoda wdowa życzy sobie przyjąć zaraz obowiązek sklepowej lub kasjerki. Wiadomość Praga, ulica Blaszana № 1, mieszk. 5, u pani Pruskiej. 24113

Młoda osoba, z porządnej rodziny, poszukuje miejsca kasjerki. Rekomendacje firm poważnych lub kaucja. Oferty pod lit. R. P. w Kurjerze. 23860

Niemka z russkim poszukuje zajęcia na godziny. Złota 20—1, zrana do 12-ej, wieczór od 8-ej. 24108

Osoba inteligentna, znająca języki, poszukuje posady kasjerki lub sklepowej. Może złożyć kaucji rs. 100. Oferty dla „M. K. T." przyjmuje Kurjer Warsz. 24101

Osoba młoda, inteligentna, poszukuje zajęcia do gospodarstwa u pojedyńczej osoby.—Oferty proszę składać w Kurjerze Warsz. dla X. G. 24140

Osoba inteligentna, w sile wieku, wdowa po obywatelu ziemskim, poszukuje miejsca opiekunki osób młodych lub do zarządu domem. Złota 26, m. 8. 24188

Osoba w średnim wieku poszukuje miejsca przy pojedyńczej osobie, dla zajęcia się gospodarstwem domowem. Wiadomość: Marszałkowska róg Nowogrodzkiej № 94, sklep pieczywa. 23867

Osoba prawego charakteru, inteligentna, przyjmie obowiązek gospodyni, do towarzystwa. Ogrodowa 25—13. 2338r

Poszukiwanem jest demi-place. Mokotowska 49, szkoła. 24179

Rutynowany buchalter przyjmie zajęcie w godzinach popołudniowych. Adresy dla „Buchaltera" w kantorze tegoż pisma. 24136

Technik sporządza kosztorysy, wykończa i kalkuje wszelkie rysunki techniczne za umiarkowane wynagrodzenie. Oferty należy składać w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. B. X. B. 23785

Uczeń, który ukończył trzy klasy gimnazjalne, poszukuje miejsca jako praktykant w sklepie galanteryjnym lub w składzie papieru, na przychodniego, za niewielkiem wynagrodzeniem. Oferty: Kurjer Warsz. J. J. J. 23933

Wdowa inteligentna, w średnim wieku, znająca gospodarstwo miejskie i wiejskie, życzy sobie przyjąć miejsce do takowego lub do zaopiekowania się dziećmi. Wiadomość: ulica Podwale 16, mieszkania 13, od 3 do 7-ej po południu. 24114

b) Zaofiarowane.

Ajenci do ogłoszeń kalendarzowych potrzebni. Długa 18, mieszk. 33. 24131

Do magazynu bławatnego firma „A. Włodkowski", Czysta 8, potrzebny jest praktykant. Oferty piśmienne własnoręczne proszę składać do magazynu. 24132

Maszynistki i podręczne do bielizny potrzebne. Chłodna 4, m. 8. 24055

Młoda francuzka potrzebna na wyjazd i młoda osoba z francuskim, muzyką. Berga 6, mieszk. 13. 24124

Osoba młoda, inteligentna, z muzyką, żądaną jest do towarzystwa do osoby pojedyńczej. Nowy-Świat 56, mieszkania 12, Dobiecka. 24117

Potrzebni są roznosiciele towaru spożywczego z kaucją rs. 7, za dobrą prowizją i pensją miesięczną. Wiadomość: Hoża № 78, mieszkania 24. 23893

Potrzebny jest majster młynarski, znający się także na wyrobie kaszy, do większego młyna na prowincji. Wiadomość: Marszałkowska № 106, 1-sze piętro, w niedzielę zrana od 9 do 12-ej. 23859

Potrzebny jest uczeń do handlu galanteryjnego Bernarda Kipmana, ul. Senatorska № 6. 23880

Poszukuję osoby młodej, któraby pochodziła z niemieckiego domu i posiadała dobrze język niemiecki z konwersacją, a oprócz tego aby mogła udzielać języka russkiego, francuskiego, arytmetyki i początków muzyki dwóm dziewczynkom. Oferty listownie: p. Szwer w Garwolinie. 23753

Potrzebna jest zdolna sklepowa do magazynu okryć. Ulica Marszałkowska № 109, S. Levi. 23857

Potrzebne zdolne panny do staników. Karmelicka 6, m. 29. 23983

Potrzebna zdolna krojczyni na wyjazd do Rosji. Hotel Europejski № 216. 23966

Potrzebni są uczniowie do zakładu ślusarsko-mechanicznego. Pierwszeństwo mają znający ślusarstwo. Szczygla № 9. 24021

Potrzebni zaraz lokaj i młodsza. Świadectwa wymagane. Królewska № 10, mieszkania № 1. 24097

Potrzebna bona francuzka. Wiadomość w handlu, ulica Zgoda róg Chmielnej. 24115

Potrzebny jest zaraz uczeń do kantoru komisowo-ekspedycyjnego. Ul. Graniczna 10, mieszkania 1. 21127

Potrzebny jest grajek na fortepianie do restauracji w Łodzi, za całodzienne utrzymanie i stałą pensję. Zgłaszać się do mydlarni H. Szulc, Elektoralna № 6, od 3—5-ej. 24144

Potrzebne panny bardzo zdolne do staników, do spódnic i maszynistka. Zielna 27, pracownia Józefiny. 24157

Potrzebny dozorca gospodarczy, obeznany z tego rodzaju czynnością. Pensja rs. 60 i stół. Zastać można od 12-ej do $1^1/_2$ po południu. Hoża № 20, m. 8. 24161

Potrzebny rządca domu, katolik, z rekomendacją i kaucją rs. 600 w gotówce. Oferty: M. N., Biuro ogłoszeń, Senatorska 26. 24167

Panny uzdolnione do szycia kołder potrzebne. Nowy-Świat 49, magazyn pościeli. 24186

Potrzeba sześć zdolnych staniczarek. Żórawia 12, mieszk. 11. 24174

Potrzebna jest maszynistka do bielizny.—Śliska № 6, m. 5. 24199

Potrzebna służąca do małego zajęcia, w średnim wieku. Biała 3, mieszk. 7. 24201

Zdolne maszynistki znajdą stałe zajęcie w specjalnej fabryce krawatów G. Taubelesa, Tłomackie 11, drugie piętro. 24156

Zdolnych ajentów i kolporterów na dobrych warunkach potrzeba. Praga, Brukowa № 1, W. Kwieciński, tylko w godzinach od 2-ej do 5-ej. 24178

Kupno i sprzedaż.

A) Wózki dziecinne z kołami drewnianemi, żelaznemi lub gumowemi, najtaniej poleca fabryka E. Herżmana, ulica Marszałkowska 53. 2330r

A) Wózki dla chorych na resorach od rs. 22. Wózki dla lalek, różnych gatunków. Welocypedy dziecinne od rs. 5, na kołach gumowych od rs. 10. Trycykle dla dziewczynek i chłopczyków na sposób angielski od rs. 16, z kołami gumowemi częściowo niklowane od rs. 25. Rowery własnego wyrobu z gwarancją roczną oraz bezpłatną nauką, bardzo tanio. Lekcje jazdy na welocypedach w każdej porze dnia. Wszelkie reparacje welocypedów uskuteczniają się w czasie możliwie krótkim, po cenach przystępnych. E. Herżman, Marszałkowska 53. 2330r

A) 2 Rowery używane, bardzo dobre, do sprzedania tanio. E. Herżman, Marszałkowska 53. 2330r

Adres malarni i najtańszego w Warszawie składu porcelany St. Mioduszewskiego, ul. Szpitalna 10. 3r

Adres. Garnitur czarny, szafy, łóżka, stół, kredens, komoda. Jerozolimska 31, mieszkania 44. 22009

Antyk łóżko, szafkę odstępuję. Krakowskie-Przedmieście № 2, m. 9. 23921

Bieliznę tanią i w dobrym gatunku poleca magazyn bielizny L. Bystrzanowski, Świętokrzyzka 8. 24045

Czarna suknia koronkowa, kostjum zielony i okrycia, wszystko prawie nowe, do sprzedania. Nowy-Świat 15, m. 12, od 4 do 6-ej po południu. 23851

Dywan używany lecz dobry, około 4 szerokości, 7 łokci długości, potrzebny. Kto ma do sprzedania, raczy zostawić adres i cenę w kantorze Kurjera, adresując „Dywan." 23896

Do sprzedania mundur szkoły realnej, mało używany, na lat 12. Długa № 38, kantor remizy. 24145

Dereń na konfitury poleca handel L. Wróbel. 24155

Do sprzedania maszyna Singera nożna nowa. Bracka № 23, m. 20. 24107

Dubeltówka systemu Remingtona, prawie nowa, przybory myśliwskie, pies zaraz do sprzedania. Wspólna 25, mieszkania 4, zrana do 9-ej. 24135

Fortepian, pianino krzyżowe sprzedaję, wydzierżawiam, zamieniam, strojenia. Jerozolimska 84, Strzelecki. 23569

Fortepian do sprzedania za rs. 260. Zgoda 3, m. 13. 23368

Fortepian Małeckiego do sprzedania za rs. 290. Marszałkowska 147, m. 19. 23915

Fortepian o siedmiu oktawach jest do sprzedania za cenę 190 rs. Miodowa № 19, mieszkania 9. 24076

Fortepian krótki, czarny do sprzedania.—Krochmalna № 54, stróż wskaże, od 4 do 7-ej po poł. 24130

Fortepian krótki, czarny, do sprzedania za rs. 60. Dzielna 73. 24154

Fortepian Hefera z powodu wyjazdu sprzedaje student. Ul. Mokotowska 59, mieszkania 21. 24190

Gruszki, jabłka, śliwki z Jankowa poleca skład „Ogrodnik Polski", ulica Mazowiecka № 11. 2295r

Garniturek pluszowy fantazyjny, powóz, komoda, toaleta, otomana, maszyna, szafy orzechowe, tremo, lampy wiszące, krzesła, kwiaty, zegar ścienny, samowar, rolety, gzymsy, miedź, dywan, sprzedam tanio. Miodowa 19, mieszkania 13. 24198

Herbaty chińskiej świeży transport nadszedł do firmy W. Tryniszewski i S-ka, Senatorska 8. Ceny nie podwyższone. 24109

Handel win i towarów kolonjalnych, Nowy-Świat № 62, poleca się ze świeżemi towarami, octem z wina czerwonego, winami: węgierskiemi, reńskiemi, francuskiemi, hiszpańskiemi, krajowemi i t. p., prosząc o notowanie uwag w księdze zażaleń. Dotychczasowy rabat od 1-go września udzielanym nie będzie.—B. Maciejowski. 23918

Jest do sprzedania brek i faeton. Nowy-Świat № 25, wiadomość w zakładzie kowalskim. 23938

Krowy zdojone do sprzedania. Ul. Żórawia № 28. 24153

Kupuję fortepiany i pianina używane w Warszawie i na prowincji, zamieniam i reparacje przyjmuję. Pańska № 10, mieszkania 34. 24191

Kredens dębowy duży sprzedam tanio. Ul. Grzybowska 41, u stolarza. 24061

Kasy ogniotrwałe najtańsze i najlepsze u K. Bohnego, Nowy-Świat 84. 1989r

Kocioł buljerowy 4 koni, pompa parowa 4 koni i gniotownik do słodu do sprzedania. Wspólna 34, m. 15. 23991

Krzesła dębowe, kredensy i stoły po cenach niskich. Bednarska 7, m. 5. 24129

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki. Marszałkowska № 108, od ulicy Chmielnej № 37, m. 30. 23811

Meble z powodu wyjazdu do sprzedania tanio, garnitur, otomana, kredens, krzesła i inne. Bracka 11, stróż wskaże. 23846

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy i inne za bezcen. Świętokrzyska 15, m. 13, w bramie na lewo. 23950

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, czarny, orzechowy, lustra, otomany, szeslongi, szafy, kredensy i inne za bezcen. Nowogrodzka № 28, pierwsza brama od Marszałkowskiej, u właściciela domu. 23959

Meble, garnitury, otomany, szeslongi, sofy, szafy, łóżka, biurka, komody, kredensy i inne po niepraktykowanie niskich cenach. Krakowskie-Przedm. 10, m. 6. 23641

Maszyny pięknie szyjące sprzedaję od rs. 12 Dzika 20, mieszk. 34, Tagszejn. 23215

Nawozy mineralne, guano etc., dery dla koni, oleje, trany, polecamy. Mierosławski, Elektoralna 5. 2334r

Otomanę dobrej roboty sprzedam tanio zaraz. Bracka 4, szwajcar wskaże. 24202

Obrusy jutowe eleganckie, nadzwyczaj trwałe rs. 1.50, kapy rs. 2, portjery odpasowane 5. Makow, Solna 9. 24079

Pies młody, brytan, dog, do sprzedania. Kanonja 4, pierwsze piętro. 24128

Piasek! Do sprzedania kilkaset fur piasku zdatnego do budowy. Wiadomość na miejscu, w kantorze browaru, ulica Krochmalna № 59. 2353r

Potrzebuję kupić lando używane lub karetę 3-osobową, parę koni i chomonta angielskie. Wiadomość proszę zostawić: ulica Marszałkowska № 106, u numerowego w chambres-garnies. 23858

Partję 600 dywanów odpasowanych, różnej wielkości, sprzedaje pojedyńczo zadziwiająco tanio F. Bukowski i S-ka, ulica Wierzbowa 6. 2354r

Rower angielski używany, na dętych gumach, kupię. Pierwszeństwo mają „Swift № 1." Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. pod W. G. W. 24165

Rowery nowe i używane oraz przybory i części składowe poleca zakład mechan. specjalny J. Pietruszewskiego, Leszno 36, gdzie także przyjmuje się wszelkie reparacje. 2331r

Sprzedaje się dwie pary chomont, jedna zupełnie nowa. Krucza 12, m. 1. 23876

Szafy machoniowe, biuro i bibljoteka orzechowe, toaleta i kredens dębowy mały, nowe wszystko, z powodu braku miejsca sprzedam tanio. Chłodna 8, wiadomość u stróża. 24060

Szafy orzechowe, stoliki fantazyjne, tremo, lustro sprzedam tanio. Nowy-Świat 31, najpóźniej do niedzieli. 24197

Szyld duży, żyrandol, lampy i żelaza do prasowania gazowe, wystawa do okna oszklona, do sprzedania. Ul. Chmielna 23, mieszkania 2. 24148

Trumny i wieńce metalowe, od skromnych do b. ozdobnych, po zniżonej cenie u Alfreda Orthwein, ul. Czysta 18. 2100r

Tania sprzedaż towarów białych. Pończochy, skarpetki, artykuły podszewkowe, gotowe fartuszki dla pensjonarek. Chmielna 35. 2337r

Tanio do nabycia pompa żelazna z rurą 8-łokciową oraz werenda z żelaznem wiązaniem na słupach drewnianych, płótnem kryta, w Bagateli (b. ogród zoologiczny), stróż wskaże. 23899

Tylko do 7-go października r. b. cena obić papierowych zniżona do kop. 10 za rulon, a to z powodu zupełnego zwinięcia interesu. Wyprzedaje się obicia papierowe bez różnicy deseni i kolorów, a nawet i salonowe, po 10 kop. za rulon; tak tanio właściciele domów mogą się zaopatrzyć, każdy podług swej potrzeby, nawet na rok przyszły. Skład przy ul. Podwale № 18, gdzie przystanek tramwajów. 22921

Wóz wraz ze skrzynią, nowy, do wywożenia gruzu lub śmieci, do sprzedania. Nizka 62, wprost Smoczej. 24203

W Niechcicach, pod Gorzkowicami, sprzedaje się następujące kartoflane wyroby w najlepszych gatunkach, jako to: żółtawy syrop, cukier, kolor do araku, piwa i t. p., również i dekstryna. 22412

Za bezcen 2 kominki salonowe, 6 wazonów ozdobnych i różne kafle. Niecała 12, dystrybucja Kosmana. 24146

Życzę kupić parę dobrych koni powozowych, lando i prelotkę. Wiadomość: Twarda 5, kapitan Wietoszkin. 23898

Z powodu wyjazdu sprzedaje się garnitur mebli sprężynowych ze stołem urzędowej roboty na czystym włosie i stół jadalny. Ulica Dziekanja 4/89, obok kościoła św. Jana, 1-sze piętro, mieszkania 6, od 10-ej zrana do 7-ej wieczór. 24137

Interesa handl. i mająt.

Bawarja korzystna do sprzedania. Ul. Złota № 24. 23934

Do sprzedania kawiarnia z traktjernią, dobrze procentująca, z powodu choroby. Róg Brackiej i Jerozolimskiej № 16. 24173

Dom w Warszawie, nieduży, sprzedam, zamienię. Pawia № 75. 2352r

Do sprzedania majątki wyborowe różnej wielkości. Chmielna № 32, mieszkania 18, od 2 do 6-ej. 23935

Dla słabości zdrowia sprzedaje się sklep kolonjalno-spożywczy z dobrem powodzeniem. Wiadomość: Marszałkowska № 95, mieszkania 52. 23889

Dom do sprzedania blisko Jerozolimskiej, stan domu dobry, cena 78,000. Wiadomość: Oboźna 5, mieszkania 2. 23672

Fabryka kwiatów ze stałą kilkoletnią klijentelą z powodu słabości i wyjazdu na kurację do odstąpienia. Kapitał potrzebny od 500 rs. Adresy pozostawiać w kantorze Kurjera dla M. T. 23390

Interes bardzo korzystny dla inteligentnego do odstąpienia. Szpitalna 6, mieszkania 9, od 3—5-ej. 24184

Interes wyrobiony do odstąpienia lub potrzebny wspólnik. Żórawia 1, mieszk. 2. 24175

Jest do nabycia na korzystnych warunkach skład farb i nafty, egzystujący od lat 13.—Reflektanci raczą zostawić oferty w kantorze Kurjera pod lit. J. M. 24149

Kawiarnia w dobrym punkcie od lat 10-iu egzystująca, jest do sprzedania. Krucza № 29. 23947

Kawiarnia w bardzo dobrym punkcie, gustownie urządzona, cena przystępna. Chmielna 14, kawiarnia. 23995

Kawiarnia w bardzo dobrym punkcie, gustownie urządzona, cena przystępna. Chmielna 14, kawiarnia. 23531

Każdego czasu jest do sprzedania kawiarnia na przystępnych warunkach. Krakowskie-Przedmieście 73. 24164

Kawiarnia do sprzedania zaraz bardzo tanio z powodu wyjazdu. Ul. Piwna № 10. 24141

Mając 3,000 rs. poszukuję interesu odpowiedniego. Krakowskie-Przedmieście № 38, m. 12, od godz. 4 do 6-ej. 24102

Magle do sprzedania. Wiadomość: ul. Złota № 26. 24111

Magle do sprzedania w dobrym punkcie. Ul. Wolność 10. 23909

Osoba mogąca pożyczyć sto pięćdziesiąt rubli, otrzyma pokój osobny przy familji. Oferty nadsyłać do Kurjera pod wyrazem „Bronisława." 24187

Pralnia do odstąpienia z powodu wyjazdu.—Freta 28. 2375r

Poszukuje się osoby z kapitałem rs. 500, za co otrzyma mieszkanie i całodzienne utrzymanie oraz wszelką opiekę. Stosownie do umowy miesięcznej, strącanem będzie z wypożyczonej sumy. Porozumieć się można: Widok № 24, m. 5. 24098

Poszukuje się wspólnika z kapitałem od 15 do 20,000 rs. do młyna parowego, egzystującego od r. 1857 w jednem z miast gubernjalnych Królestwa. Do życzenia aby reflektanci mogli załatwiać część kupiecką. Gwarancja hypoteczna. Wiadomość w Warszawie, ulica Graniczna 12, u p. Rejs. 2350r

Restauracja z całem urządzeniem, bilardem, w miejscu fabrycznem, bardzo korzystnie do odstąpienia zaraz. Wiadomość: hotel Angielski, u dzierżawcy tegoż. 2332r

Restauracja jest do sprzedania na Nowej Pradze, przy ulicy Śliwickiej pod № 16, za bardzo przystępną cenę. 23910

Rubli 200 potrzebne fachowemu, gwarancja na zakładzie i poręczeniu, procent dobry.—Oferty do Kurjera dla „Fachowego." 24200

Sklep wiktuałów do sprzedania. Ulica Łucka 29. 23900

Sklep z wędlinami jest do sprzedania. Wiadomość przy ulicy Świętokrzyzkiej № 20, w kawiarni. 23904

Sklepik do sprzedania. Wiadomość: ul. Dobra № 8. 23849

Sklep spożywczo-dystrybucyjny sprzedaję.—Waliców 32. 24204

Sklep spożywczo-dystrybucyjny, w dobrym punkcie, do sprzedania. Ulica Chłodna № 31. 24180

Sklep kolonjalny, dobrze procentujący, z powodu wyjazdu jest do sprzedania. Wiadomość: Pańska № 53. 2380r

Sklep spożywczo-owocowy do sprzedania zaraz. Wiadomość: Chmielna domu № 32, mieszkania 15. 24110

Sklep spożywczy z dystrybucją do sprzedania. Ulica Waliców № 23. 24106

Sklep z dystrybucją do sprzedania. Wąski Dunaj № 13. 24116

Sklep spożywczy sprzedam. Ul. Elektoralna № 26. 24138

W bliskości Warszawy i kolei warsz.-wied jest duży owocowy i warzywny ogród do wydzierżawienia. Bliższa wiadomość: Sienna № 13, mieszk. 54. 23756

Zaraz pralnia do sprzedania. Ulica Żelazna № 76. 23879

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania sklep wiktuałów. Marszałkowska 58. 24103

Lokale.

A) A. Wróblewski i S-ka, kantor przewozowy, Nowo-Senatorska № 6, Filja Nowy-Świat 12. Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 38r

Dla osoby przyzwoitej przy familji do najęcia—na parterze pokój z alkową i kuchenką. Mazowiecka 4, m, 10. 23643

Dwie panienki lub dwóch chłopczyków mogą znaleść najtroskliwszą opiekę i wszelkie wygody w domu obywatelskim, za umiarkowanem wynagrodzeniem. Złota 40, m. 1. 23564

Do wynajęcia od 1 października 4 pokoje, przedpokój i kuchnia, przy ulicy Leszno № 26, na drugiem piętrze. Wiadomość u stróża. 24183

Instytut muzyczny bardzo blizko, pokój duży, dla dwóch uczennic instytutu muzycznego, przy osobach inteligentnych, z życiem lub bez. Wszelkie wygody, 1-e piętro. Aleksandrja 20—18. 24142

Karska b. przełożona pensji, przyjmuje na mieszkanie panienki kształcące się w gimnazjach lub innych zakładach naukowych. Nowy-Świat 46, 1-e piętro. 2262r

Mieszkanie dla ucznia szkół prywatnych. Bracka 9, m. 1. 24112

Od 1-go października do wynajęcia dwa pokoje, każdy o dwóch oknach, od południa, suche, widne, ciepłe, przedpokój, kuchnia, zlew, na drugiem piętrze, za 204 ruble rocznie. Na żądanie wspólna używalność ogrodu. Prosta № 36. 24105

Od 1-go października potrzebne jest mieszkanie, składające się z 4-ch lub 5-u pokoi z wygodami, w środku miazta, nie wyżej jak 2-e piętro. Oferty nadsyłać proszę do magazynu mebli Załęskiego i S-ki, ul. Marszałkowska № 137. 2359r

Pomieszczenie dla dwóch lub jednej panienki, konwersacja francuzka, fortepian. Marszałkowska 78, m. 13. 23759

Potrzebny lokal fabryczny z siłą, 1-a duża sala lub 2-e mniejsze, wraz z kantorkiem i wozownią. Oferty pod „Siła" Kurjer Warszawski. 23877

Pokój umeblowany, dla kształcących się panienek lub damy pojedyńczej, u rodowitej francuzki, na żądanie fortepian. Ordynacka № 16, m. 12. 23868

Pomieszczenie dla panienek, z opieką i całkowitem utrzymaniem. Widok № 21, mieszkania 11, od godz. 1-ej do 4-ej. 23939

Przy porządnej rodzinie pomieszczenie dla panien, z całodziennem utrzymaniem. Ulica Krucza № 35, drugie piętro, m. 5. 23199

Pokój z przedpokojem od 1 października r. b., może być z opałem i usługą. Senatorska 37, lokalu 10, 1-e piętro. 2315r

Pomieszczenie dla dwóch panienek starszych lub młodszych, z całodziennem utrzymaniem i fortepianem. Ulica Nowogrodzka 21—17. 23612

Poszukuje się lokalu na urządzenie fabryki, ze wspólną parową maszyną lub bez takowej. Oferty piśmienne ze szczegółowemi objaśnieniami składać: Graniczna 15, m. 6. 24151

Poszukuje mieszkania za muzykę, mogę na swojem pianinie. Oferty proszę przesyłać: Nalewki № 26. — Matzner. 24118

Przy inteligentnej rodzinie izraelskiej, znanej, pomieszczenie dla dwóch panienek kształcących się, opieka macierzyńska. Na miejscu fortepian. Królewska 39, m. 18. 24181

Pokoje: 1—3 umeblowane do wynajęcia: Piękna 8, m. 7. 24139

Potrzebne kilka pokoi z dobrym rozkładem. Oferty przyjmuje Kurjer pod Pokoje. 24172

Pokój duży, z oddzielnem wejściem. Krakowskie-Przedmieście 38, m. 21. 24185

Pomieszczenie dla kształcących się panienek, opieka rodzicielska, konwersacja francuzka, fortepian. Chmielna 7, mieszkania 25. Od godz. 12 do 3-ej. 24104

Pokój przy familji, frontowy, zupełnie oddzielne wejście, usługa, obiady, do wynajęcia każdego czasu. Żórawia 43, m. 7. 23926

Pokój do wynajęcia z całodziennem utrzymaniem. Czysta 6, m. 24. 23962

Stancja dla panien z pensji, lub inst. muzycznego. Fortepian doskonały, konwersacja francuzka, niemiecka, angielska. Opieka rodzicielska. Żórawia 15, m. 14. 23783

Sklep przy ulicy Senatorskiej, (róg Żabiej) do wynajęcia. Wiadomość u rządcy pałacu № 472, pol. 35. 23903

Stancja dla uczni szkół prywatnych. Opieka rodzicielska, cena przystępna. Krakowskie-Przedmieście № 10, m. 5. 23949

Sklep i 2 pokoiki do wynajęcia w hotelu Niemieckim. Długa 31, wiadomość u zegarmistrza; tamże wiadomość o billardzie do sprzedania. 23710

Stancja dla uczniów szkół prywatnych, rs. 20 miesięcznie, życie dobre, najtroskliwsza opieka. Żórawia 23, m. 28. 23808

Stancja dla uczni prywatnych z wszelkiemi wygodami i pokój do wynajęcia. Włodzimierska № 1, m. 9. 24169

Stancja dla uczniów prywatnych i przygotowujących się, korepetycja. Chmielna 55, mieszkania 34. 24176

Sklep i drobne mieszkania do wynajęcia. Leszno 18. 24163

Stancja dla uczni, opieka troskliwa, konwersacja francuzka. Warunki przystępne. Złota 30, mieszkania 10. 24158

Stancja dla uczni gimnazjum. Aleja Jerozolimska № 25, m. 21. 23997

Umieszczenie dla panienki przy rodzinie, troskliwa opieka, konwersacja francuzka lub niemiecka. Smolna 19, m. 10. 23429

Za korepetycje poszukuje mieszkania z osobnem wejściem student. Oferty w Kurjerze pod lit. R. 24134

Zaraz lub od kwartału są do wynajęcia 3 pokoje frontowe, na 1-m piętrze. Senatorska № 11, m. 22. 24123

Zaraz pokój duży, umeblowany. Smolna 15, mieszkania 7. 24095

Zaraz cztery pokoje, przedpokój, kuchnia, frontowe, 300 rubli rocznie i pokoje kawalerskie. Jerozolimska № 27. 23766

Doniesienia rozmaite.

Akuszerka przyjmuje panie na czas dłuższy bez meldunku. Zaopatrzona utensyljami gwarantującemi zdrowie położnic, udziela porad swojej specjalności paniom potrzebującym zupełnej dyskrecji, Słabość, umieszczenie dziecka od 15 rub. Pokoje oddzielne. Chłodna 24. 24166

Buldog żółty przybłąkał się dnia 24-go, można odebrać za udowodnieniem i zwrótem kosztów. Nowa-Praga, ulica Stalowa 37, mieszkania 8. 24100

Chłopczyk 2½-letni, zdrowy, dobrego pochodzenia, do oddania na własność. Adresować: A. Marcenek w Będzinie, st. poczt. 24209

Hydrostalinę, farbę wodną niezmywającą się, polecają Karol Hildt i S-ka, Leszno № 24. Malowanie domów, klatek schodowych, korytarzy, kuchen, tylko hydrostaliną jest praktyczne i nie wymaga przy powtarzaniu skrobania. 2305r

Karetki dla pp. doktorów wynajmuję tanio. Chmielna № 12. 23901

Można się egzercytować na dobrym fortepianie. Aleja Jerozolimska 31, m. 36. 23823

Obiady prywatne, zdrowe, na świeżem maśle, po 30 kop, Jerozolimska № 76, mieszkania № 14. 23928

Obiady prywatne na świeżem maśle, Nowogrodzka 29, m. 26. 23679

Obiady najsmaczniejsze i tanie,—interes polega na ilości stołujących. Złota 26, mieszkania 8. 24189

Wyuczam kwiatów i strojów rs. 4 miesięcznie. Magazyn kapeluszy, Marszałkowska № 87. 24150

Z) Najtaniej poleca Gustaw Arnold i S-ka, Kotzebue № 2. 2268r

Z) Chustki wełniane letnie i zimowe od rs. 1.75. 2268r

Z) Pledy wełniane na ubrania od rs. 7.50. 2268r

Z) Serwety gustowne, tkane od rs. 1.50. 2268r

Z) Portjery gustowne, tkane, komplet od rs. 4.50. 2268r

Z) Kołdry gustowne wełniane od rs. 2.25. 2268r

Z) Chodniki trwałe, łokieć od kop. 12. 2268r

Z) Rolety drelichowe mechaniczne od rs. 1.50. 2268r

Z) Firanki gustowne, okno od rs. 1.50. 2268r

Z) Najtaniej poleca Gustaw Arnold i S-ka, ulica Kotzebue № 2. 2268r

W drukarni *Kurjera warszawskiego.*—Plac Teatialny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 16 (28) Августа 1891 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).